

№ 115.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Wiktora M.
 Śr. św. Julii P. M.
 Czw. św. Dezyderego B.
 Piąt. św. Joanny.
 Sob. św. Grzegorza.
 Niedz. Zielone Św.
 Pon. Świąteczny.

Wschód słońca godz. 3 m. 59
 Zachód słońca godz. 7 m. 59
 Dług dnia godz. 15 m. 48
 Przybyło d. godz. 8 m. 25

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
 Półrocznie „ 3 „ —
 Kwartalnie „ 1 „ 50
 Miesięczn. „ „ 50
 Odnoszenie 10 k. m.
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
 Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefona № 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 21 maja 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadstawane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Wielka wystawa kapeluszy w salonie mód M^{ME} JULIE

Dzielnia № 3.

Uprasza się Sz. Panie o odwiedzenie. 1864

Sarga

KALODONT

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW
 Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.

zadać wszędzie

4119

Dr. WATTEN powrócił.

Zawadzka I.

1754

Pod moim okienkiem.

Pod moim okienkiem słowik rzewnie śpiewa,
 Pod moim okienkiem róża woi rozwiewa.
 Ja się przy okienku w pokoju uwijam,
 I koniak Szustowa wysmienity spijam.

1251

Przewidujące matki,

dbające o dobro swych dzieci nigdy nie mogą być dostatecznie uświadomione jak dalece jest racjonalne pielęgnowanie zębów. Zaniedbane zęby sprawiają ból, który nie pozwala dziecku w szkole skupić dostatecznie uwagi, dziecko staje się roztargnione, nie rozumie co do niego mówią i t. d. stąd zły stopień i gniewy w domu. Wynikiem tego jest zniechęcenie się dziecka do nauki, którego możnaby uniknąć przez dostateczną dbałość o zęby i jamę ustną. Od lat 25-ju wyborowe środki do zębów Sarga „Kalodont“ krem i Sarga elixir do płukania ust, stały się w całym świecie niezbędnymi i nigdy nie mogą być dość polecane matkom, pielęgnowającym swe ukochane dzieci. „Kalodont“ Sarga dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryach.

1169

Samorząd Irlandyi.

Wedle uchwalonego „bilu“ irlandzkiego zarząd wszystkimi krajowymi sprawami Irlandyi przechodzi do sejmu i senatu irlandzkiego, tudzież do odpowiedzialnej przed nimi władzy wykonawczej.

Parlament angielski składa się z dwóch izb: irlandzkiej izby gmin i senatu irlandzkiego. Izba gmin składa się ze 164 członków, wybieranych w istniejących obecnie okręgach wyborczych w stosunku po jednym na każde 27,000 mieszkańców. Nadto uniwersytety irlandzkie będą reprezentowane w tej izbie przez dwóch posłów. Senat składa się z 40 członków, mianowanych na przeciąg lat ośmiu. Pierwszy senat mianuje rząd angielski, następne rząd irlandzki.

Zakres działania rządu irlandzkiego oznacza bill o Home rule'u negatywnie przez wylczenie spraw, które należą nie do niego, ale do rządu wspólnego. Tak więc z zakresu tego wyjęte zostają: prawa korony i następstwa tronu, wojny i

pokoju, armii i floty, stosunków międzynarodowych i traktatów; sprawy zdrady państwowej i tytułów. Nadto parlament irlandzki nie ma prawa inicjatywy do zmiany ustawy autonomicznej, uchwalonej przez parlament angielski. Dalej wszystkie prawa, związane z prawem o nabywanie ziemi t. zw. „Kand Purchase Acts“ pozostają w zakresie parlamentu koronnego. Kontrola nad policją irlandzką pozostaje w ręku rządu koronnego przez pierwszych sześć lat, po czym przechodzi na rząd irlandzki. Parlament irlandzki nie ma wreszcie prawa ustanawiania religii państwowej lub ograniczania wolności sumienia.

W dziedzinie finansowej uchwalony bill stwarza system bardzo skomplikowany, wskutek zastosowania go do różnorodnych warunków miejscowych. Podatki, ustanowione przez parlament koronny, zachowują na razie siłę także i w Irlandyi. Parlament irlandzki jednakowoż może je dowolnie zmieniać, a nawet całkowicie znieść lub zaprowadzić nowe. Wszystkie jednak bez wyjątku podatki ściągają władze koronne i przekazują je do kas koronnych, skąd dopiero powrócą do rozporządzenia władz irlandzkich. Postanowienie to ma na celu udaremnienie oporu przeciw „Home rule'owi“, jaki stawia mu ludność protestancka Ulsteru, która oświadczyła, że rząd irlandzkiego nie uzna i żadnych podatków nie będzie mu płaciła.

W dziedzinie ustawodawstwa celnego parlament irlandzki nie ma prawa nakładać cła na te towary, które parlament koronny od cła uwolnił. Wolno mu natomiast cła istniejące w Anglii podnieść dla Irlandyi, jednakowoż nie wyżej niż o 10 proc. istniejących stawek taryfy koronnej.

Najciekawszym jednak rysem uchwalonego billu jest zawarte w nim postanowienie, że Anglia będzie dopłacała Irlandyi rocznie po 2 miliony funtów, czyli po 50 milionów koron. Nadzwyczajne to postanowienie, mocą którego zdobywcy płacą daninę zdobytym, a nie jak zwykle na odwrót, ma swoją genezę również bardzo oryginalną i charakterystyczną.

W r. 1886 obliczono, że Irlandya daje skarbowi państwa 3,500,000 funtów rocznego dochodu netto! Projekt billu o Home rule'u, który opracował Gladstone, zachowywał ten stosunek i zawierał postanowienie, mocą którego autonomi-

czna Irlandya obowiązana była wnosić do kasy koronnej 3 i pół miliona funtów rocznie. Potem jednak Irlandya zaczęła dawać coraz mniejsze dochody, tak, że w roku 1893 w drugim swoim billu Gladstone zredukował tę sumę, którą Irlandya miała płacić na rzecz państwa, do 2³/₄ miliona funtów. Z biegiem dalszych lat aktywność Irlandyi znikła ostatecznie zupełnie tak, że obecnie rząd centralny dopłaca do Irlandyi po 2 miliony funtów. I to jest niezmiernie charakterystycznym dla angielskiego liberalizmu, że uznał on za potrzebne utrwalić ten stosunek i Asquith umieścił w swoim billu postanowienie, że Anglia ma płacić Irlandyi po 2 miliony funtów rocznie także i nadal.

Tak więc Irlandya otrzymała od liberałów angielskich nie tylko autonomię polityczną, ale jeszcze i królewskie wiano w postaci renty rocznej w kwocie dwóch milionów funtów.

Reprezentacja irlandzka w parlamencie centralnym została równocześnie zredukowana do 42 posłów. Jest to zawsze poważna siła, którą Irlandya oddziaływać może na tok spraw całego państwa, mimo, że sama posiada bardzo rozległą autonomię. Na pozór postanowienie to wydaje się nawet niezrozumiałem. W rzeczywistości jednak stoi ono w związku z dalszym programem liberalnym — decentralizacji państwa i obdarzenia autonomią nie tylko Irlandyi, ale także Szkocyi, Walii i Anglii właściwej z utworzeniem dla nich osobnych parlamentów, tak, aby dla parlamentu centralnego zachowane zostały wyłącznie sprawy ogólnopaństwowe, a nie wszystkie wogóle sprawy od największych do najdrobniejszych, które dzisiaj nadmiarem swoim uniemożliwiają wprost pracę parlamentowi centralnemu.

Zbliżenie anglo-tureckie.

Był czas, że dyplomacja angielska nie uznawała innego dogmatu w swej wschodniej polityce, jak tylko wzmacniać i utrzymywać całość państwa otomańskiego. Turcja była wierną przyjaciółką, więcej nawet, bo naturalnym sprzymierzeńcem Wielkiej Brytanii. Anglia, jako mocarstwo morskie „par excellence“, zabiegało o przyjaźń Kalifatu, utrzymując z nim jaknajlepsze stosunki. Przyjaźń najwyższego zwierzchnika islamu nie tylko była dla Anglii źródłem siły moralnej i duchowej. Kalif, jako posiadacz klucza magicznego od Wschodu i Dalszego Wschodu, był idealnym sprzymierzeńcem W. Brytanii przeciw mocarstwu, czyhającym na Indye, perłę korony angielskiej.

Ten sławny dogmat polityki angielskiej, usprawiedliwiony zdrowym rozsądkiem, a co więcej jeszcze, bo logiką wypadków i zdarzeń historycznych trwał tak długo, jak długo istnieli dyplomaci ze sławnej szkoły Diszali'ego.

Prawda, że onego czasu Anglia dumna ze

swego bezwzględego panowania na morzach, nie myślała o wyjściu ze swego „splendit isolementu”. Zamknięta w swej „wieży z kości słoniowej”, pogardzała małemi kalkulacjami, kompromisami z innymi mocarstwami. Będąc królową mórz, W. Brytania również była królową krajów przemysłowych. Podczas, gdy jej flota wojenna panowała na oceanach, wyroby jej przemysłu zasypywały rynki całego świata.

Zdarzenie historyczne wielkiej doniosłości po zniknięciu wielkiej szkoły dyplomatów angielskich zadaje straszny cios tradycjom polityki wschodniej Wielkiej Brytanii.

Anglia spostrzega na horyzoncie polityki międzynarodowej zwoła powstającego konkurenta, który pretenduje „sprzeczać” się o predominację nie tylko na morzach, lecz i na rynkach przemysłowych. Niemcy zakłóciły spokój duszy gabinetu Saint-James. Tenże zamiast się dobrze przyjrzeć twarzy niebezpieczeństwu i myśleć i działać stosownie do wymagań chwili i potrzeb nowej sytuacji, stracił głowę i wszedł na drogę, która prowadziła Anglię od iluzji do iluzji, od błędów do błędów. Ta polityka zrodziła smutne następstwa dla jej „prestigu” i jej interesów na całym świecie. Była chwila, że Anglia widziała swą dawną przyjaciółkę tonącą w Bosforze... Na szczęście dyplomacja angielska zdołała „wydobyć” tą dawną przyjaźń i koniec końców zrozumiała, że nie należy jej zaniedbywać.

„Byłoby błędem względem Turcji zaniedbywać nasze wielkie interesa muzułmańskie” — oto są słowa, wyrzeczone niedawno w parlamencie angielskim przez wicehrabiego Marley'a.

Lord Lansdown, b. sekretarz w Foreign Office (min. spraw zagr.), przywódca opozycji w parlamencie angielskim, powiedział, że turkofilizm angielski nie jest „pasją stronnictwa” i w ten sposób potwierdził niejako myśl Marley'a.

A więc Turcji nie pozostaje teraz nic innego — pisać tutejsze organa tureckie — jak skorzystać z zaofiarowanej przez Anglię przyjaźni i pielęgnować ją.

Jak się zdaje, to zostało już zrobione w formie sekretnego anglo-tureckiego przymierza, które wywołało w Berlinie panikę, wskutek czego tutejszy ambasador niemiecki baron Marschall von Bieberstein, telegraficznie został odwołany i opuścił już swe stanowisko.

ś. † p.

Maryan Winkler.

W niedzielę o g. 5 po poł. zmarł przebywający od lat trzech w charakterze pacjenta, w szpitalu św. Jana Bożego w Warszawie, ś. p. Maryan Winkler, utalentowany artysta dramatyczny, niedawno jeszcze współreżyser krotoczwili naszej. Zmarły był synem Leopolda Winklera, członka rządu narodowego podczas powstania, a następnie po wyciągnięciu inspektora szkoły batignolskiej. Po ukończeniu tej szkoły zmarły uczył się w szkole realnej w Krakowie, a następnie odbywał studia na pierwszym kursie politechniki wiedeńskiej. Porzucił ją dla sceny, która pociągała go ku sobie z siłą nieprzeprzartą, choć warunki zewnętrzne i wadliwa wymowa utrudniały mu pracę na tem polu. Ale zamiłowanie i silna wola przewyciężyły wszystko. Dzięki też żelaznej pracy nad sobą zdołał zupełnie poprawić wymowę, która stała się czystą i wyraźną. Po ukończeniu szkoły Derynga w 1879 roku Winkler odbywał wędrowkę, jako członek trup prowincjonalnych po kraju. Grywał w teatrach w Deryngu, Ratajewiczu, Trapszy, Kozmiana i in. Dostał się wreszcie do teatru łódzkiego, gdzie spędził długie lata pod dyrekcjami Kościelickiego, Wołowskiego i Gawalewicz i czas długi był reżyserem. W Łodzi był Winkler ulubieńcem publiczności w rolach komicznych i charakterystycznych. W 1901 r. zaangażowano go na scenę krotoczwili warszawskiej, gdzie lat kilka pracował także i w charakterze reżysera. Repertuar jego obejmował role charakterystyczne i charakterystyczno-komiczne.

Talent jego wybitny posiadał zakres większy, niż ten, w jakim artysta zmuszony był działać. Wyborny odtwórca ról krotoczwili francuskiej rzadko mógł wybiedz poza zakreślone granice i

wtedy w takich rolach, jak w tytułowej w „Cramptonie” lub ojca w „Popychadle” składał dowody nietuzinkowego talentu. Straszna choroba umysłowa zniweczyła jego marzenia i nadzieje, które żywił, że przejdzie do repertuaru poważnego charakterystycznego i osiągnie wyższy stopień rozwoju swego talentu.

Pomieszczył także kilka drobnych utworów beletrystycznych i obrazków w „Rozwoju”, „Kur. Porannym”, „Kur. Warszawskim” i „Gońcu”.
Spokój mu wieczny!

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Przesława. Jutro Wisława.

ZEBRANIA. Dziś og. roczne zebr. członków Stow. notaryatu (Nowy Rynek 6). — Og. zebr. opiekunów i Ochrony katolickiej, przy ul. Smugowej (w sali domu Przytułku dla starców i kalek, Dzielna 52).

WYSTAWA RZEMIEŚLNICZA. Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (Piotrkowska 200) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZY” (Rozwodowska 15) otwarta od godz. 9 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy nieodżałowanego pisarza

ś. † p.

ALEKSANDRA GŁOWACKIEGO

odbędzie się w Łodzi we czwartek dnia 23 maja, o godzinie 10-ej rano, w kościele św. Krzyża.

Na żałobną tę uroczystość zaprasza swoich przyjaciół i czytelników

Redakcja „Rozwoju”.

(h) Z wystawy rzemieślniczo-przemysłowej. Z powodu braku miejsca w pawilonie głównym komitet wystawy na wczorajszym posiedzeniu postanowił wybudować dodatkowy pawilon.

W sekcji pracy kobiet, jako wystawczyń biorą udział: pp. Weżyk — roboty ręczne, Świętowska — galanteria, Süßman — trykoty i pończochy, Macher — kapelusze, Zdybicka — modele, Kędzierska — gorsety, Pytłasińska — miniatury — malarstwo, Woelfle — kwiaty sztuczne, Piotrowska — ubranka dziecięce, Krowicka — roboty ręczne, Laferska — gorsety, M. Iwanko — sztuka stosowana, Scholle — roboty ręczne, Taichert — konserwy i artykuły spożywcze, szwalnia ochrony przy ulicy Ciemnej, (Gniazdo) Towarzystwo opieki nad dziećmi, szwalnia Koła pańien, szkoła rękodzielnicza dla nauczycielek Amelii Osuchowskiej z Piotrkowa.

Przedmioty wystawione będą w oddzielnym pawilonie. Ponadto urządzony będzie specjalny stół na roboty amateerek i osób prywatnych.

W końcu na wczorajszym posiedzeniu postanowiono na placu wystawy wybudować teatr.

(a) Ze stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych. Wczoraj, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu przy ulicy Wólczańskiej nr. 23; odbyło się posiedzenie zarządu stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych gubernii piotrkowskiej.

Załatwiono sprawy następujące:

Uczczono przez powstanie z miejsc pamięć zmarłego znakomitego pisarza polskiego ś. p. Aleksandra Głowackiego (Bolesława Prusa).

Na nabożeństwo żałobne, które odbędzie się w Łodzi w czwartek 23 b. m. o godzinie 10 rano w kościele św. Krzyża, zarząd, w miarę możliwości, zbierze się w pełnym komplecie i jednocześnie uprasza pp. członków stowarzyszenia o możliwie liczny udział w tej żałobnej uroczystości.

W celu przeglądania bieżącej korespondencji stowarzyszenia, jako też udzielania informacji zgłaszającym się, wyznaczono dyżury członków zarządu w lokalu stowarzyszenia, codziennie od godziny 8 do pół do 10 wiecz.

Przyjęto do wiadomości, że komitet dochodów niestających organizuje w dniu 26 — 28 maja wycieczkę do Złotego Potoku. Zapisy przyjmują się w lokalu stowarzyszenia codziennie do czwartku włącznie, od godziny 8 do 10 wieczorem, gdzie też udzielane są i bliższe informacje w sprawie wycieczki.

Egzaminy z buchalterii odbędą się:

Dnia 30 maja r. b. o godzinie 7 wieczorem — piśmienny i dnia 2 czerwca r. b. o godzinie 10 rano ustny.

Na powyższe egzaminy wydelegowano kilku członków zarządu, jako też uproszono specjalną komisję egzaminacyjną.

Następne posiedzenie zarządu odbędzie się w dniu 3 czerwca r. b.

W poczet członków stowarzyszenia przyjęto 2 kandydatów.

(x) Dla wystawy rzemieślniczej. W sekcji statystyczno-naukowej wystawy rzemieślniczej przyrzekli pogadanki.

1) p. Leon Kozmiński „O pożytku szkół zawodowych w naszym rzemiośle”; 2) p. Edm. Wagner „O różnych rodzajach kursu w rzemiośle włóknistym i metalowym”. Prócz tego opracują tematy odpowiednie pp. Jętkiewicz, Krasuski i Krodkiwski.

(a) Towarzystwo badań nad dziećmi. W niedzielę, o godz. 8 i pół wieczorem, w sali hotelu Manteuffla, odbyło się zebranie członków łódzkiego oddziału Towarzystwa badań nad dziećmi. Na przewodniczącego powołano dr. Dutkiewicza, a na sekretarkę pannę Zbijewską.

Bardzo ciekawy referat p. t. „Twórczość dziecka”, oparty na obserwacji własnej córeczki — wygłosiła p. Helmanowa z Warszawy.

Po dyskusji, jaka się nad referatem wywiązała, odczytano sprawozdanie z działalności oddziału za czas od 11 lutego do 18 maja r. b.

Wykazuje ono, że zorganizowano kilka odczytów; pozyskano szereg dzieł psychologicznych i pedagogicznych, oraz wynajęto lokal na własną siedzibę przy ul. Piotrkowskiej № 91. Dochody wyniosły rb. 197 kop. 84, wydatki zaś rb. 92 kop. 35, pozostało w kasie rb. 105 k. 49.

Przedstawiono do zatwierdzenia budżet na rok bieżący, który przewiduje w dochodach rb. 457 kop. 79, a w wydatkach rb. 345.

Budżet ten wywołał ożywioną dyskusję. P. Rudnicki projektował pozostałość w sumie rb. 112 kop. 79 obrócić na kupno książek, inni na narzędzia psychologiczne.

Rozstrzygnięcie tej sprawy pozostawiono do uznania zarządu.

Za pomocą głosowania tajnego wybrani zostali do zarządu: dr. fil. panna Franciszka Baumgartenówna, dr. Bronisław Handelsman, p. Jądwig Zawadzka, dr. T. Mogilnicki, dr. Lipszcowa; na zastępców dr. Schöneich i d-rowsa Sterlingowa; do komisji rewizyjnej przez akłamację weszli ponownie pani Cholewicka oraz pp. Maciński i Tomaszewski.

(a) Z towarzystwa ochrony kobiet. Onegdaj o godzinie 1 po południu, w obecności członków zarządu i zaproszonych osób odbyło się otwarcie i poświęcenie lokalu łódzkiego oddziału chrześcijańskiego Towarzystwa ochrony kobiet w Warszawie.

Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Antoni Gniazdowski, poczem przemówił członek zarządu ks. Henryk Przeździecki. Mówca skreślił zadania i cele instytucji, mianowicie ochronę dziewcząt i kobiet od upadku oraz dopomaganie kobietom upadłym do powrotu na drogę uczciwą. Jednym ze środków dla osiągnięcia celu jest założenie schroniska dla pobytu czasowego dziewcząt i kobiet, pozostających bez zajęcia, lub zmieniających służbę, w którym mogłyby przygotować się do zajęć praktycznych.

Takie właśnie schronisko otworzono przy ulicy Spacerowej nr. 17. Mówiąc o znaczeniu owego schroniska, ks. Przeździecki wyraził życzenie, aby oddawało ono należycie usługi, nadto, aby istniejące biuro informacyjne ułatwiała i dostarczało pracę potrzebującym i szukającym jej.

Lokal schroniska składa się z 5 pokoiów na parterze oficyny, utrzymywanych czysto i schludnie. Urządzeniem lokalu zajęła się gorliwie prezesowa zarządu pani baronowa Juliuszowa Heinziowa, której słowa gorącej podziękował ks. Przeździecki za trudny i poparcie materialne około utworzenia schroniska.

Przebywające w schronisku kobiety płacą za całkowite utrzymanie 75 kop. dziennie; prawdziwie ubogie korzystają ze schroniska bezpłatnie.

Oplata 75-kopiejkowa unormowana została w sposób następujący: mieszkanie 20 kop., obiad 30 kop., kolacja 15 kop. i śniadanie 10 kop.

Schronisko obliczone jest na razie na 8 kobiet; w danej chwili przebywają w niem 3.

Każda ze zgłaszających się ma prawo pozostać w schronisku 2 tygodnie do czasu wyszukania jej jakiego zajęcia; mogą być jednak stałe pensyonarki.

Zarządzającą i sekretarką ochrony jest pani Bronisława Łempicka.

Łódzki oddział Towarzystwa ochrony kobiet liczy 40 członków rzeczywistych, opłacających najmniej 5 rubli rocznej składki.

W skład zarządu wchodzi: pani Juliuszowa Heinzłowa (prezesowa), doktorowa Garlińska (wiceprezesowa), baron Manteufel (skarbnik) i ks. Henryk Przeździecki (sekretarz).

(a) **Z 4-go Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.** Na ostatnim posiedzeniu zarządu i rady 4-go Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego wybrano na wiceprezesa rady p. A. Calela. Następnie postanowiono wprowadzić w wykonanie uchwałę ogólnego zebrania w sprawie podjęcia u władz starań o prawo wydawania pożyczek do wysokości 600 rubli i zaprowadzenia ksiąg czekowych.

Sprawę obniżenia stopy procentowej odłożono do nastania pomyślniejszych warunków przemysłowo-handlowych.

(x) **Z Towarzystwa Krajoznawczego.** W dn. 26 i 27 b. m. organizuje się wycieczka do Kielc. Punkt zborny 25 b. m. w sobotę na dworcu kol. kaliskiej o godz. 5 m. 50 po poł.

Program wycieczki obejmuje: 26 maja zwiedzenie muzeum krajoznawczego w Kielcach i b. pałacu biskupów krakowskich, po południu, wyjazd końmi do Chęcina łącznie z członkami oddziału kieleckiego.

27 maja o 9-ej rano wycieczka piesza na Kadzielną i Karczówkę, wyjazd z Kielc o godz. 11 m. 20 wiecz., przyjazd do Łodzi d. 28 maja o 6 m. 55 rano.

Koszty wycieczki (przejazd koleją i końmi oraz 2 noclegi) wynoszą bez pożywienia: dla członków i młodzieży szkolnej po rb. 7, a dla gości po rb. 8.

Zapisy przyjmowane będą w lokalu T-wa (Konstantynowska 5), we wtorek i środę t. j. 21 i 22 b. m. od godz. 7-ej do pół do 9-ej w. Uczestnicy wycieczki mają zabrać ze sobą pledy i poduszeczki pod głowę.

Osobne zawiadomienia o wycieczce nie będą rozsyłane.

(x) **Wycieczka Stow. prac. przem. i handlu gub. piotrkowskiej.** Projektowana na Zielone Świątki trzydniowa wycieczka członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników przemysłu i handlu gub. piotrkowskiej zapowiada się bardzo dobrze. Wyjazd w sobotę z dnia 25 na 26 b. m. o g. 12 m. 25 po poł., przybycie do Złotego Potoku rano w niedzielę.

Zapisy przyjmują się w dalszym ciągu w lokalu Stowarzyszenia róg Wólcząńskiej i Zielonej nr. 15, od g. 8 do 9 wieczorem.

(a) **Z polskiej komisji szkolnej.** Na posiedzeniu członków polskiej komisji szkolnej rozpatrywano 50 zgłoszonych reklamacyj różnych osób o zmniejszenie wyznaczonej na rok 1912 składki szkolnej. Z ogólnej liczby uwzględniono tylko dwie reklamacje, pozostałe odrzucono.

Przyznano pani Wandzie Majewskiej, byłej nauczycielce szkoły elementarnej nr. 23, zapomogę na kurację w sumie rb. 125.

(x) **Kursy handlowe.** Od nowego roku szkolnego otwarte będą w Łodzi kursy handlowe, na które otrzymał koncesję W. Kujawski, zatwierdzoną przez ministerium handlu i przemysłu dnia 27 października roku 1910.

Kursy prowadzone będą pod kierunkiem prof. Stanisława Lipińskiego w dwóch grupach A i B. W grupie A. przeznaczony dla osób pragnących zdobyć szersze wiadomości z dziedziny nauk handlowych wykłady rozpoczną się 16 września r. b. i kontynuowane będą codziennie, prócz sobót i niedziel, od godz. 7 do 10 lub od g. 8 do 11 wieczorem. Do grupy tej zapisywać się mogą osoby, posiadające wykształ-

cenie ogólne w zakresie conajmniej czterech klas zakładów naukowych średnich; wykład nauk w języku polskim.

Grupa B. przeznaczona dla osób pragnących w jak najkrótszym czasie poznać zasady buchalterii i arytmetyki handlowej ma kurs cztero-miesięczny i rozpoczyna wykłady w pierwszym półroczu dnia 16 września r. b. w drugim dnia 16 stycznia r. b. Wykłady w językach polskim lub niemieckim prowadzone będą w poniedziałki, środy i piątki od g. 8 do 10 wieczorem.

Kancelarya kursów (Piotrkowska 157) w lipcu i sierpniu r. b. otwartą będzie w środy od g. 7-ej do 9 wieczorem; następnie zaś codziennie, prócz sobót i niedziel w tych samych godzinach.

(a) **Ze szkoły polskiej.** W 7-mio klasowej szkole żeńskiej p. Okusko-Konarzewskiej — na kierowniczkę od nowego roku szkolnego powołano p. Michalinę Stefanowską, doktorkę nauk przyrodniczych, która prowadzi dotychczas wykłady w Warszawie w wyższych kursach naukowych i w średnich szkołach żeńskich.

(x) **Ruch chorych.** W szpitalu dla chorób zakaźnych i gorączkowych w tygodniu ubiegłym ruch chorych był następujący:

W dniu 13 b. m. było chorych na ospę 7, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 7, pozostało na kuracji w dniu 20 b. m. chorych 14. Na szkarlatynę był chory 1, pozostał na kuracji 1; na dur wysypkowy przybył 1 chory z pod obserwacji i był 1, pozostało na kuracji 2; na różę był chory 1 i pozostał 1, pod obserwacją był 1 chory; okazał się dur wysypkowy.

Ogółem było chorych w dniu 13 b. m. 11, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 7, zostaje na kuracji w dniu 20 b. m. 18 chorych.

(g) **Sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia Polskiego Tow. teatralnego** z powodu braku miejsca umieścimy dopiero w jutrzejszym numerze.

(a) **Zmiana ustawy.** Zarząd ochrony imienia Anny i Jakóba małżonków Hertzów zwrócił się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o zatwierdzenie zmian niektórych paragrafów ustawy

(a) **Żyd. Tow. dobroczynności.** W ubiegłą sobotę, o godz. 9 wieczorem, odbyło się w lokalu przy ul. Zachodniej nr. 20, ogólne roczne zebranie żydowskiego Towarzystwa dobroczynności. Przewodził p. L. Nowiński, sekretarzem p. L. Margoliński.

Sprawozdanie za rok 1911 wykazuje, że dochody wyniosły rb. 74,847 kop. 85, wydatki zaś rb. 74,961 kop. 78, deficyt rb. 113 kop. 93. Bilans zamknięto cyfrą rb. 530,967 kop. 59.

W roku sprawozdawczym wydano zapomóg na sumę rb. 26,529 kop. 89.

Pod egidą Towarzystwa istniały instytucje: przytułek dla kalek i paralityków, szkoła rzemiosł „Talmud-Tora“, kuchnia tania i kasa przezorności dla oficyalistów Towarzystwa i sekcji pielęgnowania biednych położnic. Towarzystwo posiada legatów na sumę rb. 68,500, zapisów hipotecznych rb. 54,000

Sprawozdanie zarządu, oraz sprawozdania innych instytucji, istniejących pod egidą Tow., zebrani zatwierdzili; zatwierdzono również budżet na rok 1912, przewidujący w dochodach 58,100 rb., a w wydatkach rb. 61,100.

Wniosek zarządu, dotyczący otwarcia kliniki położniczej przy istniejącej sekcji biednych położnic, został przyjęty. Na klinikę wynajęto lokal przy ulicy Mikołajewskiej nr. 83 w oddzielnym domu, odpowiadającym wszelkim wymaganiom. Na czele kliniki staną dwaj znani ginekolodzy dr. Druebin i Jakób Kohn.

Dokonane za pomocą głosowania tajnego wybory do zarządu dały wynik następujący. Wybrani zostali pp. G. Neuman, inż. P. Hertz, adw. przys. Michał Kohn, Aleksander Walfisz (wszyscy ponownie), Maurycy Poznański (asesor) i Józef Monitz.

Komisja rewizyjna pozostała bez zmiany.

(x) **Zabawy w Helenowie.** Odbędą się w dn. 26 maja i dni następnych do 2-go czerwca r. b. Resursa rzemieślnicza pozyskał niewidziany w mieście naszym występ paru automobilistów, urządzających z automobilami wyścig w powietrzu.

Niebywałe to widowisko, polegające na zjeżdżaniu automobilów po równi pochyłej i mijaniu się ich w powietrzu, jest nadzwyczaj interesującym numerem w całym bardzo ciekawym przedstawieniu, urozmaiconem: 1) ćwiczeniami z lekkiej

atletyki w wykonaniu łódzkich, częstochowskich i warszawskich towarzystw sportowych; 2) zapałkami w piłkę nożną (Football), Warszawa przeciw Łodzi, Łódź przeciw Częstochowie, Częstochowa przeciw Warszawie; 3) wlotami balonu ze spadochronem p. Gładysza na wysokość 1,000 metrów ze spadkiem teje wysokości; 4) walką szampionatu miejscowych amatorów, członków klubów atletycznych, w jakich wezmą udział 3 kategorie zapaśników, grupowanych podług wagi i ciała (z nagrodami żetonów); 5) niebywałymi u nas, a rozpowszechnionymi za granicą, wyścigami psów; 6) 2 czerwca, zabawą kostyumową dla dzieci z pochodami. Przez cały czas zabaw, w ciągu 8 dni grać będą orkiestry 2-go pułku strzelców i amatorskie.

Czysty zysk z zabaw powyższych Resursa rzemieślnicza przeznacza na zasilenie środków do prowadzenia szkoły rzemiosł przy Ł. Ch. T. D. i szkół, zostających pod opieką „Towarzystwa opieki szkolnej“. Ładny cel i urozmaicony program zabawy powinien zachęcić mieszkańców Łodzi do liczego przybycia na tor wyścigowy w Helenowie podczas nadchodzących świąt. Wejście na tor obok wejścia do Helenowa. Zarówno urozmaicony program jak i cel zasługują na poparcie. Ceny wejść od 40 kop. do 3 rb.

(x) **Teatr „Casino“** od dnia dzisiejszego do piątku włącznie demonstrować będzie nadzwyczaj zajmujący dramat, w wykonaniu artystów teatrów królewskich w Kopenhadze p. t. „Kiedy kobiety kochają“. Gra artystów, jak również wystawa i akcesorya sceniczne zasługują na uznanie.

Dla urozmaicenia programu teatr wystawia pełną humoru komedijkę p. t. „Szczęście było tak blisko!“ oraz ciekawy Tygodnik ilustrowany. Nad program daje „Casino“ ostatnie chwile z procesu hr. Ronikiera. Zdjęcia kinematograficzne przedstawiają hr. Ronikiera z Małecką, eskortowanych pod silną strażą do karetki więziennej; następnie hr. Ronikier na wolności.

Za zasługę poczytać należy teatrowi „Casino“, iż pomimo często przepelnionej sali — nie daje się uczuć gorąca. Wentylacja doskonała ochładza i odświeża powietrze, antrakty są minimalne, a co najważniejsze obrazy bez drgawek.

Orkiestra koncertowa przygrywa odpowiednio do treści obrazów.

(a) **Dom sierot.** Dzięki fundacji Anny i Jakóba małżonków Hertzów powstanie w mieście naszym nowa instytucja filantropijna. Będzie nią dom sierot i szkoła ludowa.

Projektowany gmach dwupiętrowy na wysokich suterynach stanie przy ulicy Północnej, na obszernym placu, naprzeciw parku Helenowa. Nowy zakład urządzony będzie według najnowszych wymagań higieny i techniki.

Dom sierot obliczony jest na 100 pensyonarzy; w szkole ludowej w kilkunastu oddziałach uczyć się będzie od 400 do 500 dzieci.

Koszty budowy gmachu obliczone zostały na 150 tys. rubli. Plany opracowane zostały przez budowniczego D. Landego oraz Torenberga.

Gmach ufundowany i utrzymywany będzie przez małżonków Hertzów dla uczczenia pamięci zmarłego syna Leona.

(h) **Z sądu.** II wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał wczoraj sprawę właścicieli aptek w Łodzi, Wiktora Wagnera, Ludwika Edgarda, Arona Potasza, Witolda Danieleckiego, oraz właścicieli składów aptecznych Abrama Lipszyca, Kazimierza Osuchowskiego i Abrama Biełorusa, oskarżonych o posiadanie niedokładnych wag.

Sąd skazał właścicieli aptek po 5 rb. grzywny lub 1 dzień aresztu, a składów aptecznych po 10 rubli lub 2 dni aresztu.

(d) **Napad bandycki.** Wczoraj, o godzinie 9 wieczorem na przechodzącego ulicą Widzewską Andrzeja Bruskiego, zamieszkałego przy ulicy Skierniewickiej nr. 4, napadło 2 drabów, uzbrojonych w noże i wciągnawszy go na pusty plac pod nr. 180 przy teje ulicy, powalili na ziemię, obrewidowali i zrabowali 13 rb. w gotówiznie, poczem zbiegli.

B. bezzwłocznie o napadzie zawiadomił pobliski posterunek policyjny, który rzucił się w poгон za uciekającymi rabusiami i jednego z nich zdołał przytrzymać.

Jest to 17-letni Stefan Sochacki, nie mający określonego zajęcia i mieszkania. Nie chce on wydać swego towarzysza. Rabusia osadzono w więzieniu, a sprawę skierowano do sądu.

(d) **Krwawa rozprawa.** Wczoraj, o godzinie 9 wiecz. na ulicy Wschodniej obok domu nr. 62, na zarządzającego hotelu „Kamerca” Channe Zygbanda napadło 4 drabów i nożami zadalo mu kilka ran w głowę i plecy, poczem zbiegli.

Pierwszej pomocy Z. udzielił poblizki felczer, poczem Z. udał się do domu.

(a) **Przejechany na śmierć.** Zamieszkały w Nowem Rokiciu rzeźnik Rudnicki pędził wczoraj krowę do miasta przez szosę pabianicką.

Nagle nadjechał od strony Pabianic pociąg kolei elektrycznej dojazdowej. Rudnicki nie zauważwszy widocznie tramwaju, nie schodził z szyn, a dostawczy się pod koła motorowego wagonu, został zmiażdżony.

Śmierć nastąpiła momentalnie.

(d) **Straszny wypadek** zdarzył się dziś o godzinie 9 rano w domu przy ul. Konstantynowskiej nr. 47. W domu tym na 4 piętrze mieszka Józef i Helena małżeństwo Szafranicy. Dziś rano kiedy rodzice spożywali śniadanie, jedyna córeczka ich Lucynka, licząca rok życia bawiła się na podłodze. Dziecina podeszła do okna, mieszczącego się narówni z podłogą. Nagle upadła i główką wybiwszy szybę wypadła na bruk. Zanim zrozpaczeni rodzice zbiegli na dół, nieszczęśliwa dziewczynka już nie żyła, gdyż padając rozbiła sobie czaszkę tak, że mózg wytrysł na trotuar.

(d) **Znaleziona rzeczy.** W kancelaryi 2-go cyrkułu policyjnego (Konstantynowska 29) znajduje się sztuka towaru bawełnianego i worek z przedzą, znalezione na ulicy. Prawy właściciel może je odebrać po udowodnieniu własności.

(h) **Nieudane włamanie.** Dzisiejszej nocy włamali się do lokalu VI tow. pożyczkowo-oszczędnościowego przy ul. Przejazd nr. 14 niewyślędzeni dotąd złodzieje i zajęli się rozbijaniem kasy ogniotrwalej. Rzeźmieszków spotkał jednak bolesny zawód, zdołali bowiem oderwać kawałek blachy wierzchniej, wewnętrznej zaś stalowej nie zdołali przeciąć, wobec czego z niczem odeszli. W ciągu roku bieżącego jest to już drugie włamanie do tej kasy, oba jednak były daremne.

(a) **Sprzeniewierzenie.** Właściciel domu przy ul. Andrzeja nr. 45, Abram Przytycki dał swemu buchalterowi, Joskowi Nirenbergowi, 761 rb. dla wykupienia dwóch weksli. Nirenberg zamiast wykupić weksle, sumę całą przywłaszczył sobie i zbiegł.

(a) **Samobójstwo chłopca.** W Nowych Chojnach, w domu Krauzego odebrał sobie życie przez powieszenie 16-letni Stanisław P., syn strycharza. Okoliczności, które popchnęły młodego chłopca do samobójstwa, były następujące: Pacha, jako amator gołębi, kupił parę sztuk. W nieobecności syna, matka zauważywszy, że pies napada na gołębie, rzuciła polaniem, lecz zamiast w psa, ugodziła w gołębia, zabijając go na miejscu. Chłopiec wziął to tak do serca, że pobiegł do komórki i powiesił się.

(a) **Odpust w Łagiewnikach.** W nadchodzące święta przypada w Łagiewnikach odpust, na który corocznie przybywają tysiące wiernych z Łodzi i okolicy.

Uroczystości odpustowe rozpoczną się w sobotę niesporami, o godz. 6-ej wieczorem.

(a) **Epizootya.** We wsi Widzew, gminy Chojny, wśród koni należących do towarz. „Otwock” ukazała się choroba zapalenia płuc.

(a) **Jarmark.** Jutro w Zgierzu przypada jarmark na inwentarz żywy, różne towary oraz narzędzia rolnicze i gospodarcze.

(a) **Budżet m. Noworadomska.** Piotrkowski rząd gubernialny, na odbytej w tych dniach sesji, zatwierdził budżet m. Noworadomska na rok bież.

Preliminarz budżetu przewiduje w dochodach i wydatkach 43,926 rb. 15 kop.

SZTUKA.

(a) **Przedstawienie benefisowe,** urządzone w ubiegłą niedzielę przez grono amatorów bankowców na rzecz artysty dram. p. T. Orłowskiego, szalenie zapelniono sale „Domu Ludowego” przy ul. Przejazd nr. 34.

Program rozpoczęła arcywesoła komedyjka „Szczęście muzy”, wyreżyserowana przez same-

go beneficjanta, a odegrana przez amatorów bez zarzutu z dużą dozą humoru. Gorąco oklaskiwano śpiew p. Goebela, płomienną deklamację p. Szefera i grę orkiestry miodolubów, która pod batutą p. Galickiego odegrała kilka utworów. Ogromnem powodzeniem cieszyły się kuplety tercetu humorystycznego, w skład którego weszli pp. Goebel, Zalewski i Pruszyński.

Po przedstawieniu, które wypadło bardzo składowie i pozostawiło po sobie nader miłe wrażenie, rozpoczęły się tańce pod kierunkiem znanego wodzireja p. Pruszyńskiego i przeciągnęły się do białego rana.

Pogrzeb Prusa.

Na pogrzeb Bolesława Prusa do Warszawy zapisały się w naszej redakcyi następujące delegacje:

- 1) Z Resursy Rzemieślniczej jadą p. panowie: Mieczysław Niłdecki, Maryan Bawarski, Antoni Piotrowski, Ignacy Skupliński.
- 2) Ze Stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej w Łodzi, wydelegowano panów: prezesa Tow. Franciszka Nechwile, czł. zarządu Henryka Hertzberga.
- 3) Zgromadzenie majstrów mularzy w Łodzi. Delegat: Franciszek Salski—majster mularski.
- 4) Zgromadzenie majstrów rzeźników okręgu łódzkiego. Delegat: Józef Włodarski.

Zebrani uchwiliłi złożyć na trumnie nieodżałowanego pisarza od delegacyi łódzkich wspólny wieniec

z napisem:

ŁÓDŹ — PRUSOWI

i od każdego Stowarzyszenia załączyć oddzielną szarfę.

- Szarfy złożyły:
- 5) Łódzki oddział Towarzystwa opieki szkolnej gub. piotrkowskiej.
 - 6) Towarzystwo oświatowe „Wiedza”.
 - 7) Towarzystwo muz.-dramatyczne „Harmonia”.
 - 8) Redakcyja i administracyja „Gazety Łódzkiej”.
 - 9) Redakcyja „Rozwoju”.
 - 10) Stowarzyszenie pracowników drukarskich m. Łodzi.
 - 11) „Lutnia” łódzka.
 - 12) Łódzkie Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe.
 - 13) II łódzkie Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe.
 - 14) VI łódzkie Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe.
 - 15) Stowarzyszenie aptekarzy w Łodzi.
 - 16) Robotnicy fabryczni.

Wszyscy łódzcy delegaci i osoby prywatne, wyjeżdżający z Łodzi na pogrzeb Prusa, proszeni są o zebranie się w kawiarni udziałowej w Warszawie, róg Alei Jerozolimskiej i Nowego Świata, o godz. 10 i pół rano.

Szanowna Redakcyo!

Gorąco popierając myśl uczczenia pamięci Bol. Prusa ufundowaniem stypendyumu Jego imienia przy Szkole Rzemiosł, składamy na ten cel w imieniu Towarzystwa oraz własnem fubli pięćdziesiąt.

Łódź, 20 maja 1912 r.

Z poważaniem

Zarząd „Wiedzy”

prezes Dr. Mittelstaedt,
sekretarz St. Majewski.

Prócz tego Towarzystwo „Wiedza” wysłało następującą depeszę:

Warszawa, Bracka 5. — Stowarzyszenie literatów. Pamięci Tego, który sercem gorącem,

miał i czynem służył całe życie rodakom, hołd składa Towarzystwo oświatowe „Wiedza” w Łodzi.

Redakcyja, administracyja i drukarnia „Rozwoju” wysłała następującą depeszę:

Warszawa

Stowarzyszenie literatów, Bracka № 5.

Głęboko dotknięci ogólną stratą narodową wyrażamy nasz wielki żal z powodu zgonu s. p. Bolesława Prusa, męża niepożytych zasług.

Redakcyja: Czajewski, Łapiński, Z. Kamiński, Gawroński, Rymkowski, Cygańska, K. Kamiński, Dworzaczek, Joteyko.

Administracyja: Jankowski, Wójcicka, Jelińska, Dziewulska, Bem.

Drukarnia: Janiszewski, Musiał, Falkowski, Kubiak, Balcerzak, Błażewski, Biesiadecki, Rowiński, Duchński, Głowienkowski, Bartoszewiczówna, Szkopiński.

Każdy zdolny i żądny wiedzy młodzieniec powinien mieć możność dla dalszego kształcenia się. Ileż dzieci (należycyż zdolnych) ze stery robotniczej, kończy swoją karierę z ukończeniem szkółki miejskiej! Otóż na fundusz imienia Prusa, specjalnie dla dalszego kształcenia dzieci robotników łódzkich składam trzy ruble.

Pozostaję z szacunkiem i poważaniem

Dr. Fr. Kozłokiewicz.

20/V 1912 r.

Prócz powyższej ofiary zarząd Stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej złożył w naszej redakcyi 35 rb. 60 kop., na fundusz żelazny imienia Bolesława Prusa dla łódzkiej Szkoły Rzemiosł.

Na fundusz żelazny imienia Bolesława Prusa dla łódzkiej Szkoły Rzemiosł złożyli:

Janowstwo Thum 2 rb.
Józef Spodankiewicz 8 rb.
Pracownicy redakcyi i administracyi „Gazety Łódzkiej” 9 rb.
Franciszek Salski, majster mularski 5 rb.
Maryan i Stanisław Kurzyhowie 5 rb.

Chóry „Lutni” pod dyrekcyą p. Dworzaczka wykonają w kościele św. Krzyża pieśni religijne.

Dyrektor Joteyko przyrzekł wziąć udział w nabożeństwie żałobnem za Prusa, na którym odegra na wiolonczeli „Largo” Haendla.

Stypendyum.

Zarząd trawajów miejskich w Warszawie, w liście do zarządu Tow. literatów i dziennikarzy, nadmienienia, że pragnąc uczcić pamięć wielkiego pisarza i obywatela składa do dyspozycyi zarządu Tow. rb. 1000 na stypendyum im. Bolesława Prusa.

Testament Prusa

Cały swój majątek, wynoszący w gotówce około 23,000 rb. i dochód z wydawnictw Prus, jako dożywocie pozostawia żonie swojej Oktawii z Trembińskich, część z odsetek przynajmniej na rzecz wychowanka Jana Bohusza.

Po śmierci żony cały majątek ma być obrócony na stypendya wychowawcze dla dzieci chłopów polskich.

Zywa pamiątka.

W mieście naszym istnieją następujące instytucje im. Bolesława Prusa:

Tow. higieny praktycznej.
Ochotnica.
Szkoła i sala zajęć (110 wychowanków).
Fundusz na kształcenie dzieci niezamożnych literatów i dziennikarzy przy Kasie Literackiej (wynosi obecnie rb. 8,000, pozwolenie zaś jest na 40,000 rb.).

Z OSTATNIEJ CHWILI.

(Telefonem z Warszawy).

Dziś o godz. 11 rano w kościele św. Aleksandra wobec przepelnionej nawy ks. Roman

Hergot w asyście alumnów odprawił uroczyste nabożeństwo za spóbką duszy s. p. Bolesława Prusa (Aleksandra Głowackiego). Na chorze śpiewała „Lutnia“, i sołłści. Katafalk tonął w zieleni wśród jarzącego światła. Wśród licznych kondoleńcyj zasługuje na uwagę kondolencya od robotników i robotnic fabryki Raue'ra w słowach „Łącząc się w bólu z całym narodem składają niestrudżonemu pracownikowi i przyjacielowi robotników hołd, właściciel i robotnicy.

Komitet pogrzebowy wyraża prośbę do publiczności, by starała się utrzymać wzorowy porządek podczas pogrzebu, niedopuszczenie przzerwania kordonu ze względu na liczny udział dzieci i młodzieży szkolnej.

Bilety z portretem Prusa służą do kościoła a bilety różowe służą na wyprowadzenie.

Towarzystwo literacko-artystyczne w Paryżu za pośrednictwem p. Franciszka Karpińskiego nadesłało wieńiec. Składki na zaprojektowane stypendyum imienia Prusa dla kształcenia młodych dziennikarzy napływają różno.

Dzisiaj o godzinie pół do 8 nastąpi wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Wilczej nr. 12 do górnego kościoła św. Aleksandra.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 20 maja (P.) Na pogrzeb króla duńskiego jako przedstawiciel Jego Cesarskiej Mości wyjechał Wielki Książę Michał Aleksandrowicz.

MOSKWA, 20 maja (P.) Za ograbienie klasztoru Skorbiaszczeńskiego, skazano dwóch świętokradców na karę śmierci.

LWÓW, 20 maja (P.) Na wiecu protestującym przeciw wyodrębnieniu Chełmszczyzny przy udziale delegatów polskich z Chełmszczyzny postanowiono zorganizować oddzielny komitet w celu czynnego popierania sprawy polskiej w Chełmszczyźnie.

LONDYN, 20 maja (P.) Towarzystwo żeglugowe, którego własnością jest „Karpattia“ wydało załóżkę nagrodę za ratowanie rozbitków z „Titanica“.

KOPENHAGA, 20 maja (P.) Ciało króla będzie wystawione w kościele pałacu w ciągu trzech dni. Dostęp do kościoła jest otwarty dla wszystkich.

MEDYOLAN, 20 maja (wł.) „Secolo“ donosi, że na generała Ameglio usiłowanie wykonać na wyspie Rodos zamach. Jakiś turek strzelił 2 razy do generała z rewolweru, trafił jednak zamiast generała, jego adiutanta.

ISKIB, 20 maja (P.) Albańczycy nie chcą się zadowolnić rozszerzeniem ulg, danych w roku ubiegłym malissorom i zamierzają żądać autonomii Albanii. Liczba wojska tureckiego w obrębie powstańca dochodzi do 30,000.

RZYM, 20 maja (wł.) Dzienniki zapowiadają obsadzenie wysp Santos, Chios, Lemnos i Mitylene przez Włochów.

WIENIEN, 20 maja (wł.) Strajk szoferów samochodowych trwa dalej. Dwustu szoferów z jednego przedsiębiorstwa wróciło do pracy na podstawie ugody.

KONSTANTYNOPOL, 20 maja (wł.) Rada ministrów obradowała onegdaj długo nad sytuacją w Albanii i uchwaliła zatężyć nowe środki ostrożności.

PARYŻ, 20 maja (wł.) Jan Wertheim z Austrii i dwaj rentierzy paryscy Rouse i Grandjean wypadli pod Paryżem z samochodu. Wertheim i Grandjean zabili się na miejscu. Rouse lekko raniony.

MEDYOLAN, 20 maja (wł.) Dzienniki donoszą, że w Wenecji tworzy się nowy korpus ekspedycyjny, którym dowodzi generał Ragni. Korpus ten ma zająć wyspy Chios, Mitylene, Samos i Lemnos.

WIENIEN, 20 maja (wł.) Strajkuje 800 szoferów od dorożek samochodowych.

KONSTANTYNOPOL, 20 maja (wł.) Ministerjum wojny przygotowuje koncentrację wojsk po obu stronach Bostoru. Wczoraj dwa bataliony obsadziły wzgórze Bujukere.

SOFIA, 20 maja (wł.) W piątek wywiązała się pod Kuru-tepe na granicy walka między żołnierzami bułgarskimi a tureckimi. Po tureckiej stronie padł 1 żołnierz, 1 zabity, bułgarzy nie ponieśli strat. Turków wspierali chłopcy z nadbrzeża granicznego.

PARYŻ, 20 maja (wł.) Dziennik urzędowy ogłasza zamianowanie Doumainea francuskim ambasadorem w Wiedniu.

TEHERAN, 20 maja (P.) Eftret został niebezpiecznie raniony. Do Chiadantu wysłano po niego sanitariusz.

TEHERAN, 20 maja (P.) Między wojskiem rządowym i powstańcami pod wodzą Medżallus-saltane wynikła bitwa. Powstańcy stracili przeszło 200 w zabitych i 200 wziętych do niewoli. Wojsko straciło 45 ludzi.

Eftret zabity został w domu przy okolicznościach niewyjaśnionych, w chwili, kiedy pisał raport o bitwie.

TEBRYZ, 20 maja (P.) Patrol rosyjski chciał zatrzymać uzbrojonego persę, wówczas rozległ się wystrzał. Aresztowano dwie osoby, z których jedną był pijany policjant strzelający. Winnych ukarał generał-gubernator.

SOFIA, 20 maja (P.) Wymiana strażów, wywołana przez zabicie na granicy żołnierza bułgarskiego, trwała trzy dni. Jeden żołnierz bułgarski został raniony, na stronie tureckiej, jak przypuszczają, ma być kilku zabitych irańskich. Porządek został przywrócony i śledztwo rozpoczęte.

NAZRAN (Władykaukaz), 20 maja (P.) Pociąg pasażerski zjechał się z pociągiem marnującym, przyczem uległy rozbięciu 2 parowozy i 7 wagonów. Z podróżnych 4 jest ranionych.

ASCHAFFENBURG, 20 maja (P.) Na święcie gimnastycznym we wsi Geibach na żołnierzy napadli chłopcy wiejscy. Żołnierze wyciągnęli białą broń, chłopcy zaś zaczęli strzelać. Jest wielu ranionych. Przybyłe wojsko przywróciło porządek.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 21 maja (wł.) Z Hamburga donoszą, że podczas spaceru cesarza Wilhelma jakiś amator fotograf chciał go sfotografować. Policja, myśląc, że ma być wykonany zamach, rzuciła się do fotografa, z zamiarem aresztowania go, lecz wskutek zaciętego oporu, wywiązała się dłuższa bójka, w czasie której fotografa obciążono. Wśród zebranych tłumów, przyglądających się zajściu, rozeszła się pogłoska, że rzeczywiście planowano zamach na życie cesarza.

NÓWY JÓSK, 21 maja (wł.) Wśród murzynów na Kubie daje się zauważyć poważne wrzenie. Zachodzi obawa ogólnego powstania.

Berlin, 21 maja (wł.) Wczorajszy „Local Anzeiger“ podał inspirowaną przez sfery rządowe wiadomość, że w sprawie odrzuconych przez parlament antypolskich dodatków kresowych dla urzędników państwowych, zawarty został pomiędzy stronictwami kompromis, na mocy którego urzędnicy otrzymywać będą nadal dodatki kresowe w tych miejscowościach, gdzie ludność nie niemiecka przewyższy 60 proc. Wiadomość ta jest przedwczesna, żaden kompromis dotychczas nie został zawarty w tej sprawie i ostateczne rozstrzygnięcie jej nastąpi dopiero w ciągu tego tygodnia.

Katowice, 21 maja (wł.) Majątek Morzyce na Górnym Śląsku, obszaru 3,600 morgów nabył od Niemca Franka z Berlina pan Bogdański za milion marek.

Konstantynopol, 21 maja (wł.) Powstanie w Albanii rozszerza się. Pierwsza dywizja odeszła dziś z Konstantynopola, w kierunku Ipeku. Artylerję wysłano koleją.

Konstantynopol, 21 maja (wł.) Wczoraj wieczorem odbyła się rada ministrów, na której uchwalono wydrzeć z całej Turcji wszystkich Włochów, z wyjątkiem robotników, wdów i kalek. Wydalonym pozostawiono termin 14-dniowy do wyjazdu, po upływie którego będą wysyłani. Wczoraj otrzymała ambasada niemiecka pierwszą listę wydalonych, w liczbie 96, z Konstantynopola Włochów.

Chrystiania, 21 maja (wł.) W całej Danii panuje niesłychane oburzenie na policję ham-

„ODEON“ Przejazd № 2.

Wtorek i Środa

1739

Kamillo poskromicielem

komiczne

Tajemnica Śmierci

dramat w 3-ach aktach

w wykonaniu artystów teatru

ELEONORY DUSE.

burską, z powodu przewiezienia zwłok króla do publicznej mogi. Choć król podróżował incognito, to jednak panuje na całym świecie zwyczaj, że policja pilnuje monarchów nawet wówczas, gdy zachowują oni ściśle incognito.

Lizbona, 21 maja (wł.) Rząd portugalski wystąpił Hiszpanii energiczną notę, żądając wydalenia monarchistów, którzy rozwijają na granicy portugalskiej bardzo niepokojącą działalność.

Teheran, 21 maja (wł.) Według nadeszłych tutaj wiadomości, wojska rządowe zadały poważną porażkę oddziałom Saller es Seulecha pod Hamodam. Bezpośrednio po bitwie, szef policji i dowódca wojskiem, Eftrem, otrzymał strzał z tyłu i padł trupem na miejscu. Wiadomość o tem wywołała w Teheranie obrzymie wrażenie, Eftrem bowiem był jedynym człowiekiem, który w krytycznej chwili umiał przyjść z pomocą rządowi.

OFIARY.

Na szkołę rzemiosł.

(Na fundusz im. Bolesława Prusa).

Członkowie Zarządu Stow. pracowników przemysłowych, zamiast wieńca dla s. p. Bolesława Prusa 55 rk. 60 kop.

Józef Spodenkiewicz 8 rb.

Janostwo Thumowie 2 rb.

Pracownicy Redakcyi i Administracyi „Gazety Łódzkiej“ 9 rb.

Franciszek Salski, majster mularski 5 rb.

Marya i Stanisław Kurzynowie 5 rb.

A. Wyszkowski, dla uczczenia s. p. Antoniego Marcharzińskiego 1 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów szkoły Handlowej kapiectwa łódzkiego

Wacław Kobss, zamiast kwiecia na trumnę s. p. Aleksandra Sosnińskiego 3 rb.

Świętokowle, zamiast kwiatów na grób s. p. dr. Lohrera 5 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów

Dr. Walery Jokiel z żoną dla uczczenia s. p. dr. Lohrera 5 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum polskiego.

A. Wyszkowski, dla uczczenia s. p. Antoniego Marcharzińskiego 1 rb.

Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.

A. Wyszkowski, dla uczczenia s. p. Antoniego Marcharzińskiego 1 rb.

Zebrane na wieczorku u pp. Sommerów, a mia nowicie pp.: L. Sommer 1 rb., O. Kristow 1 rb., J. Somther 1 rb., L. Sommer 50 kop., S. Januszewski 50 k., A. Augustin 1 rb., S. Zaborowski 1 rb., W. Szuberski 1 rb. Razem 7 rb.

Bezimiennie 5 rb.

Na chrześcijańskie kolonie letnie.

Apoloniusz Szymański dla uczczenia s. p. Juliusza Lohrera 2 rb.

Dr. Olszewski, zamiast kwiatów na grób s. p. Lohrera 5 rb.

Dr. LIPSZYC, powrócił

Choroby dzieci.

Piotrkowska 103. — Telefon 15.01.

Przyjmuje do 10-ej rano i od 4—5 po poł.

6071

Lot Sławorossowa.

Przy cudnej pogodzie odbył się w ubiegłą niedzielę na placu wyścigowym w Rudzie pabianickiej lot instruktora warszawskiej szkoły pilotów lotnika Sławorossowa. Publiczności zebrało się, niestety, niewiele, prawdopodobnie dlatego, że koło godz. 3 po poł. spadł drobny wiosenny deszczyk, który wielu zniechęcił do dalekiej pozamiejskiej wycieczki. Nikt nie przypuszczał, że do godz. 5 tak się wypogodzi.

Punktualnie o godz. 5½ po poł. wzniósł się lotnik na swoim Bleriotcie w powietrze i okrążywszy cztery razy tor wyścigowy na wysokości około 200 metrów, z wolna opadł na ziemię. Powtórny lot wypadł jednak nie po myśli awiatora. Śmiały lotnik, chcąc się wznieść jak najwyżej, zauważył w powietrzu, że motor skutkiem winy mechanika, nie funkcjonuje prawidłowo. Wskutek tego opuścił się ku ziemi.

Naprawa motoru trwała czas dłuższy. Część publiczności, zniechęcona długim czekaniem, opuściła tor wyścigowy. Stała się jednak wielka szkoda. Lotnik, będąc po wielu próbach pewnym prawidłowego funkcjonowania motoru, rozpoczął start skrzydła i przebiegłszy około 50 metrów, wzniósł się lekko w przestworza. Wznosząc się stopniowo coraz wyżej, osiągnął wysokość około 700 metrów i na tej wysokości, prując powietrze, okrążył tor. Gdy latawiec znalazł się nad trybunami, Sławorossow wstrzymał nagle motor i lotem planowym opuścił się ponad głowy publiczności, następnie zaś wzniósłszy się na dawną wysokość, okrążył jeszcze raz tor wyścigowy i zupełnie pewnie wylądował.

Lotem tym zakończyły się wloty. Publiczność jeszcze raz zrobiła śmiałemu lotnikowi gromką owację i powoli rozeszła się do domów.

(g)

Ostatnia poczta.

— Podług wiadomości nadeszłych do tureckiego ministerium wojny w czasie bitew na wyspie Rodos zginęło 152 żołnierzy tureckich, 1200 dostało się do niewoli. Kilkanaście statków przejechało szczęśliwie przez Dardanele.

— W nowo utworzonej kopalni węgla Markham nastąpiła gwałtowna eksplozja gazów przy-

czem zginęło około 6 robotników. Jednemu z górników, który stał przy wejściu do szybu, urwało głowę i odrzuciło ją na 50 metrów. Mnóstwo górników ranionych.

— Do Kopenhagi zjechało już mnóstwo przedstawicieli monarchów europejskich na pogrzeb króla Fryderyka. W Kaplicy zamkowej odbyło się nabożeństwo żałobne, w którym wzięła udział duża rodzina królewska.

— W Wiedniu otwarto międzynarodową wystawę lotniczą, która przedstawia się wspaniale. Ogólną uwagę zwraca model świeżo skonstruowanego aparatu zabezpieczającego od upadku.

— W Londynie spuszczone na wodę nowy japoński krążownik wojenny „Kongo”, którego budowanie kosztowało 25 milionów rubli.

— Spuszczony świeżo na wodę olbrzymi pancernik amerykański „Texas”, jest największym okrętem wojennym świata. Ma długości 573 stopy.

— Z góry Etny wydobywa się od pewnego czasu gęsta chmura dymu, oraz masy popiołów.

— W Zugusta na Sycylii schwytały władze bezpieczeństwa niemca Juliusza Funstera na gorącym uczynku szpiegostwa. Znalaziono przy nim notatnik ze zdjęciami topograficznymi.

— Na kolei północnej przy Pont Marcadet nastąpiło gwałtowne zderzenie dwóch pociągów, przyczem zginęło 20 osób.

— W sprawie znanego procesu o Józia Kwileckiego odbyła się znowu rozprawa przed izbą sądową we Wrocławiu. Tym razem sąd odroczył całą sprawę na czas nieograniczony, odrzucając rozmaite zarzuty, stawiane przez rzekomą matkę Józia, Majerową.

— Berlińska grupa Ostmarkenvereinu odbyła specjalne posiedzenie, poświęcone omówieniu nowych ustaw wyjątkowych, przedłożonych przez rząd sejmowi pruskiemu. Zebraniu przewodniczył osławiony radca sprawiedliwości Wagner.

— Przed berlińskim sądem ławniczym stanął pastor ewangelicki Sylwester, oskarżony o ciężkie pobicie ucznia szkolnego, którego przygotowywał do konfirmacji. Mimo, że uczeń miał naderwane oba uszy i nadwyżone zębra, sąd uwolnił pastora od wszelkiej odpowiedzialności, gdyż świadkowie przyznali, że uczeń patrzył się hardo na duchownego.

— Dnia 8 sierpnia przybywa do Berlina około 1000 francuzów w gremialnej wycieczce, celem zwiedzenia miasta.

— Na wybrzeżu zatoki perskiej wybuchły poważne rozruchy. Szczepy arabskie, którym

przeszkadzono w przemycaaniu broni, zbuntowały się i napadły na miasto portowe Bender-Abbas. Rząd angielski wysłał oddziały marynarki z krążownika „Pereus” celem uśmierzenia buntu.

— Tureckie ministerium wojny oświadcza, że na wyspie Rodos było razem 1130 żołnierzy tureckich, nie przeto dziwnego, że włosom udało się garkę tę pobić i zmusić do poddania. Pożatem zdobycie Rodosu nie wywarło żadnego wrażenia na rządzie tureckim i nie wpłynęło ono na zmianę zapatrywań przedstawicieli państwa otomańskiego w sprawie toczącej się wojny.

— Przed Marmaris ukazał się krążownik włoski i łódź torpedowa, które bombardowały port i zniszczyły skład broni, koszary i inne budynki.

— Minister wojny oświadczył, że Dardanele od soboty wolne są od min, a zarazem otwarte dla przejazdu statków handlowych.

— W Rzymie rozpoczął się sensacyjny i wielce skandaliczny proces przeciw porucznikowi Patemo, oskarżonemu o zamordowanie księżnej Trigona, damy dworu królowej Heleny. Na świadków powołano między innymi paru członków domu królewskiego i ministra wojny.

— W pobliżu Neapolu w miejscowości Cesi-node rozegrała się formalna bitwa pomiędzy przyjaciółmi dwóch młodych parobczaków, konkurujących do jednej i tej samej dziewczyny. W bitwie wzięło udział kilkudziesięciu młodych ludzi, z których ośmiu padło trupem na miejscu kilkunastu zaś jest ciężko rannych. Obaj główni bohaterowie tej tragedii również zginęli.

— Z Tientsinu donoszą, że stanatyzowana tłuszcza spaliła kilka kościołów katolickich i pomordowała mnóstwo chińczyków, którzy przyjęli katolicyzm.

— Urządzona przez burmistrza Londynu składka na rzecz wdów i sierot po ofiarach katastrofy „Titanica”, przyniosła około siedmiu milionów franków.

Otworzyłem

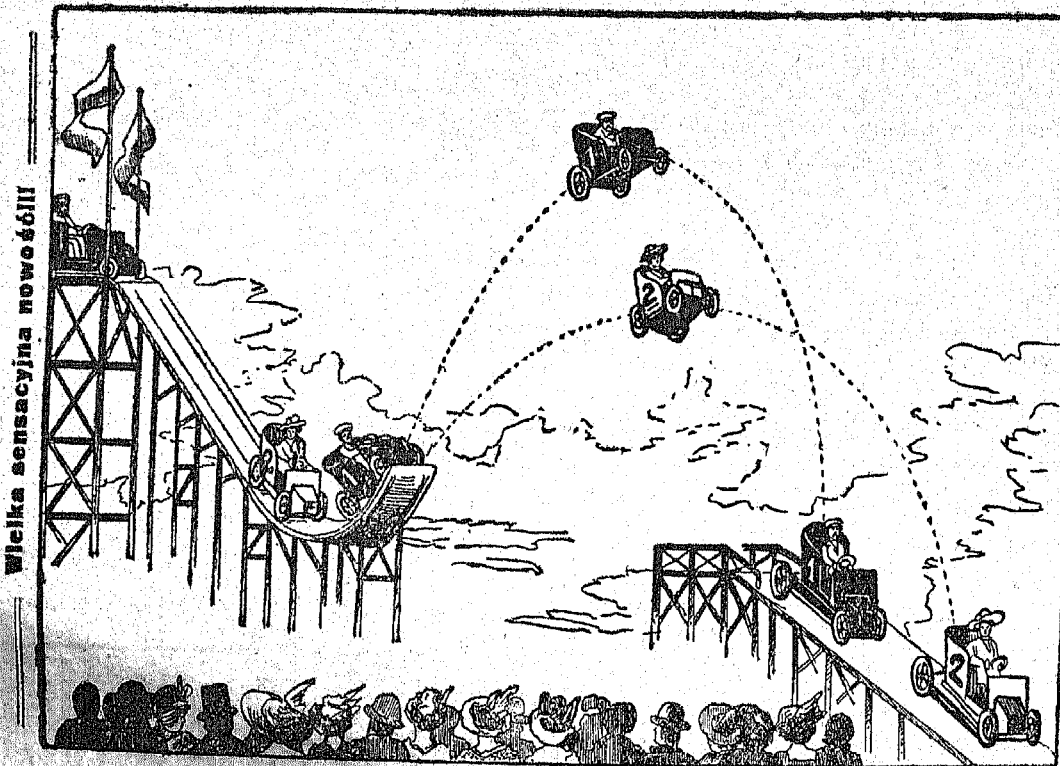
Księgarnię „Przeglądu Katolickiego”

UL. SW. ANDRZEJA № 3. 165

CYKLODROM W HELENOWIE

Wielka sensacyjna nowość!!!

Powietrzne Wyścigi Samochodów



Od dnia 26-go b. m. do 2-go czerwca staraniem

Resursy Rzemieślniczej na korzyść Szkoły Rzemiosł i Towarzystwa Opieki Szkolnej odbędzie się cykl widowisk, połączonych z popisami Towarzystw sportowych miejscowych i zamiejscowych.

1741

Szczegóły w Aflszach.

Nowo utworzona lecznica chorób zębów i jamy ustnej
Lekarza-dentysty

St. DĄBROWSKIEGO

Specjalna pracownia zębów sztucznych, koron i mostków złotych pod kierunkiem technika dentystycznego C. Parkisa. Wszystkie znane systemy plombowania zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu. Regulowanie krzywo rosnących zębów. Ceny najniższe. Porada 30 kop. Godziny przyjęć od 9 rano do 8 w. bez przerwy. Tel. 25-89.

Piotrkowska № 127

róg Rozwadowskiej, nad apteką W-go Danieleckiego. 1625

Letni bufet.

w spacerowym ogrodzie „Belveder” w Konstancynie pod Łodzią i także piwiarnia zaraz do wynajęcia. Wiadomość u właściciela Wład. I. Matiatko, na miejsc. 1872

Letnie mieszkanie

pod Sieradzem, 10 minut od stacji, w dużym ogrodzie nad rzeką Wartą. Wiadomość: Łódź, Lipowa Nr. 19 u W-mej Mecenasowej Hermanowskiej. 1882

Wykwintne podkłady na biurka

z blokami i notesami i bez takowych skórzane i płócienne, od 50 k. do 3 rb. poleca skład papieru i materiałów piśmiennych i rysunkowych Maryi Strzeleckiej 1935

Wydział Rekomendacji Pracy Technicznej

przy Stow. Wzajemn. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej. Nowy Rynek № 6

Rekomenduje zdolnych fachowców fabrycznych na posady techniczne wszelkich stopni.

Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału est bezinteresowne.

Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy Feliks Przedpeński.

Biuro Wydziału ulica Widzewska № 145 jest czynne codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-iej w południe i od 8 do 9-iej wieczorem. 549

Proby przymierza niemiecko-angielskiego.

Stojący blisko angielskich kół dworskich dziennik londyński „Daily Telegraph”, którego artykuły z końca 1908 roku przyczyniły się w pewnej mierze do upadku kanclerza niemieckiego księcia Buelowa, przypomina przy sposobności zamianowania barona Marschalla ambasadorem niemieckim w Londynie, że ostatnio nie kto inny, lecz książę Buelow przeszkodził dojściu do skutku przymierza niemiecko-angielskiego.

Proby nawiązania stosunków przyjaznych czynił już w swoim czasie i Bismarck, który w roku 1877 pisał list prywatny do lorda Salisbury, ówczesnego premiera angielskiego gabinetu, proponując przyłączenie się Wielkiej Brytanii do trójprzymierza. Lord Sisbury odrzucił ten projekt w obszernie umotywowanej odpowiedzi, chociaż jego życzeniem było, aby mocarstwa kontynentalne trzymały Rosję w szachu.

Zmarły przed 11 laty tajny radca Holstein, zanotował ciekawą korespondencję Bismarcka z Disraelim, w której chodziło o doprowadzenie do skutku porozumienia angielsko-niemieckiego. Bismarck oświadczył wówczas, że Niemcy trzymają przy pomocy swojej armii całą Europę pod kontrolą, Austria zaś musi szachować rosyjskie apetyty na bliskim wschodzie, podczas gdy flocie Wielkiej Brytanii przypadłaby w udziale kontrola na morzu. Gdyby podobne przymierze doszło do skutku, to można by gwarantować za pokój przynajmniej stuletni.

Disraeli oświadczył, że na zmianę i ukształtowanie opinii Anglii w tej kwestyi potrzebuje przynajmniej rok czasu do dalszych wszakże kroków nie przyszło, gdyż Disraeli ustąpił, a jego urząd objął Gladstone.

Po raz trzeci kwestya porozumienia angielsko-niemieckiego wypłynęła na powierzchnię w 1901 roku, a ojcem tej idei był tym razem Holstein, który kombinował w ten sposób; „Najlepszą rzeczą byłoby niesławianie tej kwestyi jako przymierza angielsko-niemieckiego, lecz jako przystąpienia Anglii do trójprzymierza. Austriacki minister spraw zagranicznych, hr. Gołuchowski, oświadczy się z pewnością za taką polityką. Wprawdzie Austria nie zgodziłaby się prawdopodobnie na podejmowanie się zobowiązań pozaeuropejskich, jednakże należy zwrócić uwagę na to, że Rosya zagraża tak dobrze granice galicyjskiej, jak i indyjskiej; dlatego też hr. Gołuchowski nie będzie mógł traktować wzmocnienia przymierza obronnego przeciw Rosyi, jako sprawy pozaeuropejskiej; Wierzę w to, że na drodze przez Wiedeń będzie można stworzyć coś pożytecznego i trwałego. Nie widzę także powodu, dla którego nie mielibyśmy wciągnąć do takiego obronnego przymierza i Japonii, tembardziej, że Japonia cieszy się szczególną popularnością w Niemczech”.

Plan ten Holsteina nie doczekał się nigdy urzeczywistnienia, gdyż niedługo potem wygłosił Chamberlain swoją słynną mowę w Leicester, którą w Berlinie nazwano „niedyskrecją”. Winę niedojścia do skutku tych rokowań składa „Daily Telegraph” na kanclerza Buelowa, który wycofał się z obawy przed opinią publiczną w Niemczech, oświadczającą się wówczas gorąco za walczącymi o niepodległość boerami.

Tragiczna śmierć króla duńskiego.

Krół duński zmarł na ulicy.

W tych kilku słowach mieści się niezwykle tragizm życiowy, bo zmarły Fryderyk VIII nie był wcale „królem na wygnaniu”, — a wszystko kazało przypuszczać, że zakończy on swój spokojny żywot w jednej z wielu wspaniałych rezydencji, otoczony dziećmi i wnukami.

Krół duński zakończył życie nagle, a że był sam i nie miał przy sobie żadnych dokumentów, przeto policya, nie mogąc stwierdzić identity nieboszczyka, poleciła przenieść jego zwłoki do kostnicy szpitala portowego. Tam dopiero o godz. 3 rano we środę rozpoznano zwłoki króla, którego szukano z polecenia zaniepokojonej rodziny.

Lecz niedość tego, że Fryderyka VIII śmierć zaskoczyła tam, gdzie zapewne, ani on, ani jego

najbliżsi nie mogli się spodziewać. Obrzydliwa bowiem żądza sensacji, na którą ludzkość obecnie choruje, sprawiła, że połączono śmierć króla z pogłoskami jego czci uwłaczającymi, ponieważ zaszała ona przypadkowo w dzielnicy Hamburga, używającej złej opinii.

Autentycznie zaś sprawa śmierci króla Fryderyka przedstawia się jak następuje.

Znany lekarz hamburski, Dr. Ludwik Seeligmann, wracając we wtorek z teatru miejskiego, przechodził około godziny 11-jej wieczorem przez Gänsemarkt. Tuż przy jednej z kamienic spostrzegł on starszego, elegancko ubranego mężczyznę, który usiadł na progu bramy, najwidoczniej poczuwszy się niedobrze. Doktor podszedł ku nieznanemu i zaoferował mu swą pomoc. Nieznajomy podziękował jednak za nią i odpowiedział na pytanie, że mieszka w hotelu „Hamburger Hof”, powstał.

Doktor Seeligmann widział, jak nieznanomy, zrobiwszy parę kroków, runął na ziemię. Podbiegł oczywiście ku niemu, lecz mógł tylko stwierdzić śmierć nieznanomego. Na miejscu zjawili się zaraz kilku policyantów, którym dr. Seeligmann polecił odwieźć zwłoki do kostnicy szpitalnej.

Wobec tak autentycznego świadectwa upadają wszelkie sensacyjne wieści, rozpuszczone o miejscu, gdzie śmierć zaskoczyła miała monarchę.

Fryderyk VIII, który już w styczniu b. r. doznał pierwszego ataku na ulicy w Kopenhadze, cierpiał na zwężenie arteryj, chorobę, jak wiadomo, nieuleczalną. Dla poratowania zdrowia po przebytem niedawno zapaleniu płuc bawił on na wiosnę b. r. w Nicei, skąd właśnie powracając do ojczyzny w towarzystwie córek: Dagmary i Thyry, oraz syna Gustawa, zatrzymał się w Hamburgu.

Zmarły był „królem demokratą”, jak go powszechnie nazywano z powodu, że był wrogiem ceremoniału dworskiego i odznaczał się niezwykłą u panujących dostępnością dla wszystkich. Nazywano go także „szwagrem”, podobnie, jak jego ojca Chrystyana IX — „teściem Europy”. I rzeczywiście zmarły świeżo król był bratem króla greckiego Jerzego, carowej-wdowy Maryi Teodorówny (Dagmary) i królowej-wdowy angielskiej Aleksandry, ojcem zaś króla norweskiego Haakona.

Jako polityk, król Fryderyk wstępował w czasie swego sześciolatniego panowania ściśle w ślady ojca, a mianowicie starał się o utrzymanie w interesie słabej ojczyzny, jak najlepszych stosunków z całym światem, a przedewszystkiem z potężnym sąsiadem — cesarstwem niemieckim. Duńczycy nie mogą wprawdzie zapomnieć dotąd rabunku Szlezewigu i Holsztynu, dokonanego przez prusaków z pomocą Austrii w 1864 roku, lecz dzięki umiarkowanej polityce nieboszczyka za jego panowania także stosunki polityczne między Danią a Niemcami były zupełnie poprawne. Na wewnątrz król Fryderyk był wrogiem konstytucyjnego panującego. Rządził on, w całym znaczeniu tego słowa, parlamentarnie, co umieli cenić jego poddani i za co go naprawdę kochali. Niestety, za jego krótkiego panowania Danię dwa razy dotknęły ciosy finansowe; naprzód deficyt państwowego budżetu z roku 1910 w kwocie 15 milionów koron, a następnie sprzeniewierzenie na kwotę 20 milionów koron, dokonane przez ministra sprawiedliwości Albertiego.

Także separatystyczne prądy na Islandyi i wyspach Farøer sprawiały zmarłemu monarsze niemało kłopotu. Pomimo to jednak Dania się rozwija, a mieszkańcy jej cieszą się kulturą i dobrobytem, których niejednen naród mógłby im pozazdrościć.

Będąc człowiekiem nawskroś współczesnym, król Fryderyk oceniał znaczenie prasy i sam w ważniejszych sprawach umieszczał artykuły, przez siebie pisane, w kopenhaskim dzienniku „Berlinsk Tidende”. Zagranicę wyjeżdżał często, a w Austrii, gdzie mieszkał jego zięć, ks. Cumberland, bywał nieraz gościem. Ożeniony był z ks. szwedzką Luizą, pierwszą z domu Bernadottych, która wyszła za panującego.

Niemili ambasador.

„Echo de Paris” donosi, że mniej więcej przed 10 dniami udał się rosyjski ambasador Izwolski do prezydenta ministrów Poincaré'go ze spe-

cyalną skargą na francuskiego ambasadora w Petersburgu Luisa. Według Izwolskiego Luis nie nadaje się zupełnie na stanowisko ambasadora w Petersburgu, gdyż nie bywa prawie nigdzie i nie utrzymuje żadnych stosunków towarzyskich, a poza tem nie informuje należycie swego rządu o zapatrywaniach petersburskich kół politycznych na różne bieżące kwestye zagraniczne. Rada ministrów, której przedłożono skargę Izwolskiego, zaopiniowała, że stanowisko Luisa jest zupełnie poprawne, lecz prawdopodobnie Luis ustąpi w niedługim czasie. Sprawa ta będzie miała wszakże i dla Izwolskiego nie miłe następstwa, wskutek czego i jego stanowisko, jako ambasadora rosyjskiego w Paryżu jest poważnie zachwiane.

Spadek po baronie Dawidzie Leonido.

W ostatnich dniach tego miesiąca odbędzie się w Medyolanie publiczna licytacja słynnych zbiorów artystycznych, pozostałych po baronie Dawidzie Leonido.

Rozchodzi się o znaczny zbiór starożytnych przedmiotów sztuki, wartości przeszło półtora miliona lirów. Baron Leonido był, jak wiadomo, ożeniony z Joanną Rotszyldówną, która wniosła mu posagu 60 milionów, wkrótce jednak rozwiodła się z nim i powróciła do rodziców do Paryża.

Baron Leonido żył później przez jakie 8 lat z pewną słynną pięknością, znaną pod imieniem „Lembo di Icielo”, której kupił i urządził wspaniałą willę, wartości kilku milionów w Medyolanie. W tej willi umieścił Leonido najrozmaitsze dzieła sztuki, które do niedawna były w posiadaniu rodziny Rotszyldów i Parravicinich.

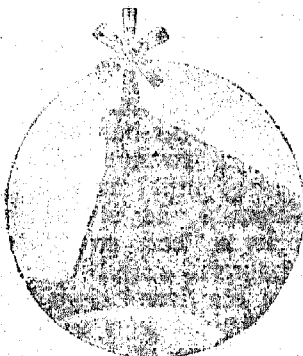
Przed kilku tygodniami, gdy baron Leonido znajdował się ze swą przyjaciółką nad brzegiem morza w Nervii, poślizgnął się i wpadł do morza, utonawszy w oczach towarzyski, która nardarmo obiecywała rybakom 100,000 lirów za uratowanie życia baronowi. Sąd medyolański uznał pełne prawo własności owej damy, która też czempredziej postanowiła pozbyć się tak willi, jak i nagromadzonych w niej zbiorów drogą publicznej licytacji.

Berlin moralny.

Niewiele czasu upłynęło od chwili, gdy obrzydliwa sprawa księcia Eulenbura obiegła szpalty prasy całego świata, a pisma niemieckie przynioszą znowu niemało dnia każdego świeże wiadomości o podobnych występach, spełnianych głównie przez nauczycieli i oficerów pruskich. Prym w tej brudnej kronice wiedzy naturalnie Berlin, w którym w ostatnich czasach wykryto kilkanaście klubów homoseksualnych, tak męskich jak żeńskich.

Ławniczy sąd berliński zajmował się właśnie sprawą jednego takiego klubu damskiego, którego prowadyrką była śpiewaczka i pianistka p. Anna Prutsch. Już od dłuższego czasu zauważyła policya, że do jednego z lokalów suterynowych przy Taubenstrasse uczęszcza o jedynym i tym samym czasie mnóstwo eleganckich dam, które wysiadają ze swych samochodów już na bocznych ulicach i zakwefione udają się śpiesznie do owego klubu. Naczelnik tamtejszego rewiru policyjnego zakradł się pewnego wieczoru wraz z jednym z policyantów do wnętrza tego lokalu i był świadkiem najordynarniejszej orgii, w której brały udział tak żony wybitnych osobistości ze świata finansowego, jak i zwykłe dziewczyny uliczne. Przewodniczyła w tem zebraniu wymieniona śpiewaczka Anna Prutsch, ubrana po męsku i śpiewająca najwyuzdańsze piosenki. W chwili, gdy policyjanci ukazali się oczom wystraszonych dam, zabawa przybrała niewinny wygląd, a zebrał panie tłumaczyły się, że zeszły się w tym lokalu po to, ażeby móżdż wypalić spokojnie cygaro i pogawędzić z przyjaciółkami. Na rozprawie tajnej skazał sąd ławniczy śpiewaczkę Annę Prutsch na 9 miesięcy więzienia za zgorszenie publiczne. Wszystkie inne uczestniczki „zabawy” uwolniono od winy i kary, gdyż osławiony paragraf 175 niemieckiej ustawy karnej odnosi się tylko do mężczyzn.

Ciechociński Zakład kąpielowo-zdrojowy



Jest otwarty od dnia 8/21 maja do dnia 8/21 września włącznie. Wody Ciechocińskie jodo-bromo-słone szczególnie są pożyteczne w cierpieniach: skrotulicznych, reumatycznych i artretycznych, chorobach kobiecych i nerwowych, przewlekłych zapaleniach kości, okostny i stawów, wadliwej lub zwolnionej przemianie materii, otyłości, chronicznych chorobach skórnych, przewlekłych katarach górnego odcinka dróg oddechowych, niektórych cierpieniach żołądkowo-kiszczkowych, chorobie angielskiej i wielu innych. Zakład posiada 11 źródeł z rozmaitym koncentracją solanki od 7‰ do 1/3‰ (artezyskie № 8 do picia zawierające 125 jednostek emanacji radioaktywnej).

W Ciechocinku można brać kąpiele: solankowe, borowinowe, kwaso-węglowe, elektryczne, świetlne, łaźnie, tuszówki, inhalacje, oraz zabiegi hydropatyczne.

W Warszawie przy ul. Berga № 2 otwarty sklep dla detalicznej sprzedaży gazowanej solanki do picia (Ciechociński Kissingen), oraz leczniczego szlaku, łągu i borowiny, służących do przyrządzania w domu

sztucznych Ciechocińskich kąpiele. 1579

Nowości! **Zadajcie nowych polskich katalogów.** Nowości!
Najlepszą płytą gramofonową jest „ZONOFON”
 Sprzedaż we wszystkich lepszych muzycznych magazynach. Zadajcie katalogów T-wa B-ci
 M. & W. Isserlin, Wilno-Warszawa, Królewska 16. 1685

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

Lecznica D-ra S. Steinberga

BENEDYKTA № 3. Telefonu № 23-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonalizacja. Stosowanie prądów stałych przerywanych i sinusoidalnych. Elektrofizja Choroby nerwowe.

Gabinet światłolecznicy. Kąpiele świetlne w gorącym powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier Zellen-Bad). 157r

Wyścigi psów

różnych ras projektuje się urządzić podczas Zielonych Świąt na cykłodromie w Helenowie.

Osoby życzące psy swe zapisać do współdziela, proszeni są o nadstanie swych adresów, lub zgłoszenie się osobiste na ulicę Piotrkowską 200 do biura wystawy rzemieślniczo-przemysłowej.

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy. Krótka 4 tel. 19-41. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w. W niedzielę i święta 1425r

Dr. Jęmiński

Dr. Andrzej J. Tel. 170. Choroby skórne, weneryczne i moczowe. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy. Krótka 4 tel. 19-41. Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w. W niedzielę i święta 1425r

Dr. L. PRYBULSKI

POWRÓCIŁ. CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOWICOWE I NIEMOCY PŁCIOWE LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Ul. Południowa № 2. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 1420.

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła. PIOTRKOWSKA Nr. 35. Telefon 19-84. Przyjmuje od 10-11 i od 5-7 w. w niedzielę od 10-11. 2857

Dr. S. SZNITKIND

Średnia № 2. 1117 Kosmetyka lekarska (piegi przyszcze, włosy etc.), choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-9 i od 2-3 po poł. i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 9 w.

Dr. MAKSYMILJAN Kohn

powrócił

Dr. Mittelstaedt

Mikołajewska 67. Przyjmuje od 8-9 1/2 rano i 5-6 1/2 po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8-10 r.

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka i przewodu pokarmowego, cukrzyca, otyłość itd. Niezbędna dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielnia krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7 1/2 po południu. 166

SPECYALISTA

chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ. Przy sypilisie zastosowanie preparatu „606”. ZACHODNIA № 38. od 9-1 i 6-8, dla Pań od 5-6 w. w niedzielę 9-3. 2897

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu. PASAŻ MEYERA Nr. 1. Godz. przyjęć: 10-12 i 4-7 p.p. Telefonu Nr. 28-59. 2659

Dr. I. Silberstrom

przeprowadził się na ul. Zawadzka № 12 Choroby skóry, włosów i weneryczne. Przyjmuje od 11 1/2-2 1/2 p.p. od 5 1/2-8 w. Panie: 4 1/2-5 1/2 po poł. W niedzielę od 3-6 po poł. 7-2r

Dr. Fr. Łukasiewicz

Stare-Zarzewska № 36, róg Sosnowej. Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecięce. Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-6 po poł. 2209r

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIEWICZ (starszy) Telef. 17-14 Piotrkowska 103 Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiety. Przyjmuje od 9 1/2-11 r. od 6-8 pp. 1426

Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi. 1784 Zawadzka № 10. Chor. wewnętrzne, kobiece i dzieci. Przyjmuje od 10-12 r. i od 4-6 w.

Dr. Skalski

Akuszerya choroby kobiece i wewnętrzne. Przyjmuje od 3-5 po poł. ul. Rokicińska 47, telefon 18-19. 2294

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piskarski

PIOTRKOWSKA № 115. Przyjmuje: od 9-10 rano i od 5-8 wiecz. kobiety od 4-5. 1331-r

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71. Choroby serca i płuc, przyjmuje od godz. 10-11 rano i od 4-6 pp. 2763r. Na telefoniu 21.19

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne. Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18. Godz. przyjęć: od g. 9-12 i od 4 1/2-7 1/2 wiecz. w niedzielę i święta od 9 do 12 1/2. Na telefoniu 20-80. 1877

Dr. BIRENWEIG

Średnia № 3, powrócił. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Od 11-1 i 3-7.

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 100. Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). Godzienne od 8-10 rano i od 5 do 7 po poł. Telefon 23-10. 222

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH. Benedykta № 9. 9-12 r. i 4 1/2-7 1/2 w. 1485

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne. Nawrat 2. przyjmuje od 8-10 1/2 i od 6-8. Po poł. panie od 5-8. W niedzielę i święta od 8-1 r. 276r

Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER I SPECYALISTA CHOROBY KOBIECYCH. ulica Południowa nr. 28. Telefon 16-95. Przyjmuje do 11 rano i od 4 1/2 do 6 1/2 po poł. 5351

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci. (Choroby żołądka i kiszek). Wschodnia № 49. y2 przyjm. od 8-9 r 15-7 p p.

Dr. H. Rueger

Nawrat № 1. Choroby wewnętrzne. Przyjm. p. poł. 4-6 5029

Dr. W. Dutkiewicz

Specjalność: choroby skórne weneryczne 8 1/2-10 1/2 rano i od 4-7 1/2 w. W niedzielę od 9-12 rano. Zielona 19. 547-r.

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya, choroby chirurga, i kobiece przyjmuje do 10 r. 4-6 po poł. Ul. Gęsieliana 9 m. 4. 2944

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne. GĘSIELIANA 14. Od g. 11-1 i 4-7 w. 769

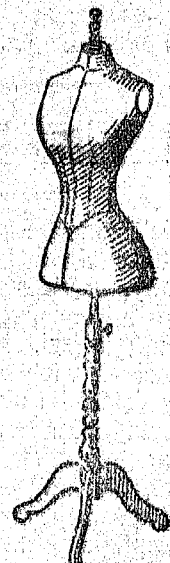
LABORATORYUM

chemiczno-bakteriologiczne. MAGISTER N. SCHATZ, 1584 Piotrkowska 50. Analizy do celów dyagnostyki lekarskiej, Mocz (białko, cukier i t. p.); choroby weneryczne. Piwocim (gruźlica i t. p.). Badanie krwi na syfilis.

Dr. Bejt

Średnia 5. Sp. Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisa Salvarsanem EHRlich-HATA 606 (wstródzynie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem i masażem wibracyjnym). Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 w. W niedzielę i święta od 8-2 p.p. 899

Fabryka Manekinów i INTROLIGATORNIA



Przyjmuje obstatki na manekiny podług najnowszej mody, numeru, siatki lub zajętej miary. Staranne wykonanie. Naprawy manekinów. Łódź, Mikołajewska № 88. 1424

Nikołajewska № 88. A. Jasiński.

CASINO KIEDY KOBIECY KOCHAJA.

Dramat w 2 aktach, w wykonaniu artystów teatrów królewskich w Kopenhadze.

Szczeście było tak blisko. Komedya.

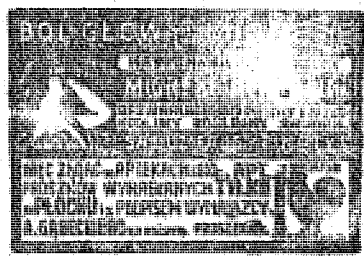
Od dziś do piątku 24 maja włącznie między innymi:

Nad program:

Ostatnia chwila procesu hr. Konikiera. — Hr. Konikier i Małucha. — Hr. Konikier na walności.

ORKIESTRA KONCERTOWA.

1766



PLACE

w Rudzie Pabianickiej, odpowiednio na letnie mieszkania, 10-15 minut drogi od I-go przystanku (Janówek), tramwaje elektr., w ładnym położeniu, po niskich cenach, do sprzedania na spłaty. Wiadomość: ulica Główna № 51, mieszk. 8, III piętro. 1860

Do Składu aptecznego potrzebny zaraz

Uczeń starszy

z 3-4-letnią praktyką lub drogista nieskończony, dobrze obeznany z ekspedycją i władający niemieckim językiem. MILSZA Nr. 26, róg Pańskiej, Skład apteczny J. Tuszyńskiego. 1868

Potrzebne zdolne stanioczarzki, spódniczarzki, podręczne i uczennice. Piotrkowska 197. 1870

H. Borowska.

Sprzedam sklep

kolonialny, materiały piśmienne, biawatne, tabaczone, farby i galanterya. Wiadomość w Koleszka. Widawski, na szosie Brzezińskiej. 1858

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIA! Niemkę freblankę z chlubnymi świadectwami, wykwiwną krawieczyzną poleca Biuro Ludwińskiej. Piotrkowska № 92. 4536-4-1

AIAIA! Kaucyonowane biuro nauczycielskie Adamowiczowej ul. Piotrkowska 103, poleca: nauczycieli, studentów, nauczycielki różnych narodowości, francuzki, niemki zagraniczne, damy do towarzystwa, freblanki, bony z szyćmiem, bufetowe, pielęgniarki, gospodynie z doskonałymi świadectwami. 1641-18ws-4

AIA! Wszystkie meble rozprzeżdam za bezcen z kilku pokojów. Piotrkowska 192 m. 5. 4335-5-1

A! Meble bardzo tanio rozprzeżdam ze stołowego salonu i sypialnego częściowo. Długa 51 mieszka 15. 4352-5-1

A! Wszystkie meble z czterech pokojów sprzedam zaraz bardzo tanio. Zawadzka nr. 40-1. 4063-10-7

A! Meble z kilku pokojów rozprzeżdam tanio. Konstancyńska 45-11, oficyjna 4223-4-3

A! Meble z trzech pokojów rozprzeżdam tanio, oraz maszynę nożną. Południowa 24-14. 4239-5*-2

Chłopczyk 2 miesięczny do oddania na własność. Ul. Miłsza Nr. 43 m. 3. 4247-5-3

Dorożka z zaprzęgiem do sprzedania, Rokicińska 39, 4268-2-2

Dom narożny do sprzedania, ul. Częstochowska 31. Wiadomość u gospodarza. 4277-2-2

Dziewczynka do posługi na cały dzień, na przychodnią potrzebna. Oferty nadsyłać do Adm. Rozwoju pod „Posługą”. 4318-2-1

Dom drewniany z ogrodem i placem do budowy front z 2 ulic do sprzedania w Sieradzu. Dowiedzieć się w Łodzi: Księży Młyn № 3 m. 9, w alei u J. Grosmana lub na miejscu ul. Porzeczna № 310 u F. Andrzejewskiego. 4220-2w-2

Do sprzedania 17 mórg ziemi i 4 morgi sadu z budynkami za 3,400 rb. Wiadomość Radogoszcz Gaizlera № 9, Miniszewski. 4203-5w-2

Dom drewniany przy ul. Nowej, z dużym podwórkiem, odpowiedni na niewielkie przedsiębiorstwo do wydzierżawienia. Benedykta nr. 17, od 11-ej do 1-ej, (szwajcar wskaże). 4140-3sw-2

Dozorca przy eksploatacji torfu, potrzebny z kaucją lub poręczeniem. Oferty z wskazaniem dotychczasowego zajęcia, odpisaniami świadectw „Rozwój” pod lit. „A. T. J.”. 4141-5sw-2

Do wynajęcia od 1-go czerwca Orla 25 osobny pokój z kompletnem całodziennym utrzymaniem, opalem, światłem, usługą, dla spokojnego lokatora lub lokatorki. Wiadomość: Mikołajewska 21 m. 4 u kasyera. 4188-5*-1

Fryzjerski subiekt potrzebny. Górny Rynek № 3. 4301-2-1

Gazowe urządzenie i gazomierz tanio do sprzedania. Dzielna № 44, sklep. 4528-5-1

Główna 40 m. 15, oficyjna II-gie wejście. Wyprzedaj sukienek dziecińczych, bluzek, fartuszków kilku sukien używanych, oraz suknia balowa. Tamże przyjmuje się uczennice do bielizny. 3107-10-3

Kasa żelazna ogniotrwała z dobrą marką zaraz do sprzedania. Wiadomość: ulica Pańska № 85 u stróża. 4311-1

Kupię wózek dziecienny. Oferty w Adm. Rozwoju pod „Wózek”. 4326-5-1

Kupię wózek dziecienny mało używany. Oferty pod „Wózek”. 4334-d

Kryształ nafta Br. Nobel specjalnie oczyszczona w naczyniach pudowych po 2 rb. 25 kop. pud. Reperacje maszynek spirytusowych i naftowych „Prymus” iutowanie uszkodzonych części z żelaza lanego, Koszulki gazowe tanio do nabycia. Juliusza 37-9 5572-10-8

Kolonia w Chojnach do wydzierżawienia przy ul. Rzgowskiej obok toru kolejowego, obszaru 8 mórg z 2 domami mieszkalnymi, odpowiednia pod uprawę roli. Benedykta 17, od 11-ej do 1-ej, (szwajcar wskaże). 4159-5sw-2

Magle zaraz do sprzedania. Wiadomość: Gubernatorska 20, 4312-1

Letnie tanie mieszkania w Rudzie naprzeciwko lasku, pomiędzy cegielnią Siła a stacją tramwajową Janówek. Wiadomość Widzewska № 45, sklep. W. Dobrowolska. 4202-3wc-2

Magle do sprzedania. Ul. Wodna № 3. 4044-3ws-2

Meble z 5 pokojów do sprzedania zaraz do 25 maja. Widzewska 145 m. 7. 4269-5-2

Maszyny Singera bebenkowe sprzedam tanio. Aleksandryjska 2. 4204-4wcs-2

Maly sklep do sprzedania. Wiadomość: Radogoszcz, ulica Gejzlera 9. 4211-3-5

Natychmiast jest do odstąpienia dobrze prosperujący perfumeryjno-mydlarski sklep 50% zysku. Sprzedaje się z powodu wzięcia do wojska na dogodnych warunkach, chociażby na spłatę. Gotówki potrzeba do 1,000 rb. Wiadomość: Miłsza 11, Osiński od g. 4-7 wieczorem. 4299-2-2

Nauczycielka języka francuskiego ze świadectwem, potrzebna na pensję. Zawadzka 37, I piętro, front, od 9-ej do 5-ej. 4288-3-2

Nauczycielka z czteroklasowym świadectwem rządowym poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem na wyjazd. Wiadomość: Widzewska 75 m. 10. 4030-4*-4

Osoby nie mające własnego fortepianu, a chcą się wprawić w muzyce fortepianowej, to proszę korzystać z okazji. Za godz. 15 kop. Wiadomość: ul. Orla 15, m. 16. 3932-1

Potrzebne zdolne panny do szycia oraz uczennice, do pracowni „MARYI”. Piotrkowska № 27. 4294-3-2

Piwniarnia do sprzedania. Ulica Fabryczna nr. 18, wiadomość na miejscu. 4217-3-5

Potrzebna zdolna bielizniarka. Ul. Emilii nr. 6, Prym. 4214-3-3

Plac lokci kw. 23637 do sprzedania w Rudzie Pabianickiej przy stacji tramwajowej. Wiadomość: Przejazd 15 m. 8 w Łodzi. 2408-1

Potrzuje na 1-szy numer hipoteki 1,000 r. Oferty w „Rozwoju” pod „S.M.”. 4259-2-2

Piekarnia do sprzedania z powodu wyjazdu z całym urządzeniem zaraz lub od lipca. Wiadomość: Emilia 56. 4264-2-2

Potrzebna nauczycielka języka francuskiego z wyższym wykształceniem, ze świadectwem domowej nauczycielki. Dzielna Nr. 11-7. 1725-3-2

Portyery, kostjmy czeskie i inne do sprzedania. Piotrkowska nr. 144, oficyjna, trzecie piętro. 4265-5-2

Potrzuje pomocnik fryzjerski, na soboty i niedziele. Konstancyńska 57. 4319-5-1

Poleca się kozie mleko. Srednia № 66 m. 16 w podwórzu. 4320-5-1

Potrzebna starsza dziewczyna do obsługi gości. Wiadomość Andrzeja 59, mieczarnia. 4321-1

Przyjmuję panów na mieszkanie. Wiadomość: ulica Lipowa 71 m. 13. 4310-1

Przybiłak się pies (Gordon Setter), maści żółtej, z ciemnym odcieniem, sierć długa, pysk wązki, wydłużony. Rozwadowska № 4 u stróża. 4308-3-1

Potrzebne dwie panienki do Baru Express. Piotrkowska 14. 4307-5-1

Pralnia do sprzedania w dobrym punkcie. Dom rogowy, Benedykta № 37. 4537-1

Potrzebne zdolne panny do pracowni sukien „MARYI”. Ul. Konstancyńska 55. 4538-2-1

Potrzebne zaraz zdolne panny do szycia. Ulica Widzewska № 152, wejście z Fabrycznej. 4516-1

Potrzebni agenci-inkasenci z kaucją, wprowadzeni w handlach kolonialno-spożywczych. Oferty przyjmuje „Rozwój” dla „W. K.”. 4330-3-1

Pralnia do sprzedania. Wiadomość: Ogrodowa 25. 4271-2-2

Potrzebna prasowaczka. Miłsza Nr. 33, pralnia. 4504-2-2

Rub. 1500 wypożyczyć na 1-szy numer hipoteki. Ulica Srednia № 20 m. 14. 4339-1

Sklep rogowy kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania od 1 lipca. Benedykta 53. 4175-3w-2

Sprzedam sklep kolonialno-dystrybucyjny. Ulica Zielona 45.

Sklep do wynajęcia, Dąbrówka ul. Wójtowska 22. 4215-3-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Grabowa 50. 4254-3-5

Sklep zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość sklepie przy ulicy Słowiańskiej nr. 15. o godz. 6-ej wiecz. 4246-3-5

Sprzedam urządzenie sklepowe. Bałuty, Wspólna 6. 4287-3-2

Sklep rzeźniczy do sprzedania. Szosa Pabianicka nr. 50, B. Golc. 4267-3-2

Sklep zaraz do sprzedania. Ul. Rzgowska 37. 4322-3-1

Sklep z pokojem i kuchnią do wynajęcia. Ul. Suwalska 19. 4329-3-1

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Zielona 11, Bałuty. 4289-3-2

Zaginął chłopczyk lat 3, blondyn, w granatowym ubranku, w zielonym kapelusiku z piórem. Proszę odprowadzić: Franciszkańska 77-1. 4343-2-1

Zaginął pies, uszy stojące, z ogonem puszystym, wabi się As. Proszę odprowadzić: Dzielna № 44. 4327-3-1

Zdolni do agentury miejscowi, zgłaszają się. Pasaz-Szulca 37 m. 9. 4306-2-1

Zaginął pies buldog, ciemno-żółty z obrozą, wabi się Soltan. Ktoby wiedział o takim psie, proszę odprowadzić na ulicę Staro-Zarzewską 35, kosztą zwrocie. Piwniarnia. 4302-2-2

Zaginęły 2 kozy szare. Laska wyznacza zechce odprowadzić: ul. Głowacka № 5, W. Dembski. 4270-4-2

Zmagle do sprzedania, mogą być zaraz, ul. Pańska 23, Kosiorrek. 4335-2-1

Z pokoje, kuchnia, wygodny od 3 lipca do wynajęcia. Radwańska 55, Tramwaj № 6. 4034-6*4

Z 2000 rb. potrzebne na 1 numer hipoteki, na 9 proc. Wiadomość: Gubernatorska 20. 4515-2*-1

Z 10000 rubli po Towarzystwie potrzebne, procent od umowy. Oferty w Rozwoju pod „S.P.”. 4285-3-2

Zagubione dokumenty.

Antoni Chociszewski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Kincla. 4305-1

Aleksy Kawka zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Grenicha oraz weksel na 100 rb, in blanco, wystawiony przez Kawkę weksel nieważny. 4323-1

Franciszek Klimczak zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Silbersteina. 4315-1

Feliks Pyczoł zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Dessurmonta. 4325-1

Golebowski Stanisław zgubił kwit od paszportu wydaną z fabryki Moritza Bauera. 4317-1

Gustaw Howses zagubił paszport wydaną z gm. Nowo-Solna, gub. Piotrkowskiej. 4205-3-5

Józefa Grochulska zagubiła paszport wydaną z gm. Grabica, gub. piotrkowskiej. 4276-3-2

Józefa Jankowska zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabr. Grohmana. 4275-3-2

Józef Wiktor zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Bennicha. 4324-1

Józef Piaskowski zgubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Rosenblata. 4331-3-1

Michalina Pentera zagubiła paszport wydaną z gminy Lubomiersk, pow. łaskiego. 4272-3-2

Petronela Maj zagubiła paszport wydaną z gminy Chojny, gub. piotrkowskiej. 4219-3-3

Skradzono książeczkę z kasy przemysłowców łódzkich, na imię Maryanny Stanisławskiej, oraz paszport na imię Pawła Stanisławskiego wydaną z gminy Gostków, pow. łęczyckiego. 4309-5-1

Zaginęła karta od paszportu z fabryki Meistra na imię Walentego Reteleskiego. 4314-1

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Gustawa Jentszke wydana z magistratu. 4278-3-2

Zaginął kwit lombardowy za numer 10430 wydaną z 1-szej filii Warsz. Tow. Akc. „Lombard”, przy ul. Zachodniej 51. 4280-3-2

Zgubiono świadectwo i paszport wydaną z gminy Wozniki, gub. piotrkowskiej, na imię Tomasza Sykula. 4295-3-2

Zaginął paszport na imię Władysława Baczkowskiej wydaną z Mokobno, gm. Skupie, gub. siedleckiej. 4221-3-3

Zaginął paszport, na imię Jadwigi Michlewskiej, wydaną z gminy Radogoszcz. 4233-3-3

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Prusaka, na Wojciecha Hęchuty. 4207-3-3

Zaginął paszport na imię Florjany Miłtynia, wydaną z gm. Bluzyn, gub. radomskiej. 4229-3-3

Przyjmuję nadrabianie polezochi.

MIKOŁAJEWSKA 59 m. 29

12-gie piętro.



Koszule z angielskich zefirów własnego wyrobu.
Krawaty wiedeńskie, angielskie i krajowe.
Laski w ogromnym wyborze po bardzo niskich cenach.
Parasolki damskie najnowsze fasony modne kolory.
Pończochy skarpetki, skarpeteczki dziecięce w najlepszym gatunku.
Fartuszki kitelki batystowe, pikowe, alpagowe ostatnie fasony.
Switry i ubranka dziecięce „Fildesosse“ w różnych kolorach.
Ostatnie nowości żabotów, antonetek, kołnierzy gipiurowych, i krawatów damskich.
Kapelusze dziecięce, pikowe, jedwabne, skórkowe, satynowe, z morskiej trawy.
Sandały petersburskie w różnych gatunkach.

A. SPODENKIEWICZ

Konstantynowska 26.

1721

Różne ładne mieszkania i sklepy

z wszelkimi wygodami z oświetleniem elektrycznym do wynajęcia od 1-go lipca, róg Tuszyńskiej i Rzgowskiej № 7, przy rynku Geyema. Dowiedzieć się można codziennie od 12 do 6-ej, 1698

Uczniom

pragnącym się przygotować do egzaminów, radzimy zapisać się na urządzone u nas obecnie

Kursy Specyalne

przygotowujące do wszystkich klas tutejszych zakładów naukowych w jęz. polskim, rosyjskim, niemieckim, francuskim i angielskim.

Dyrekcya kursów

Języków Nowożytnych Dra Kummera

1729

Piotrkowska 79.

Preparat „TRAYSER“ przeciw reumatyzmowi i podagrze jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Ilustrowana broszura z prawidłowym opisem powyżej wspomnianych chorób wysłana zostaje na pierwsze żądanie bezpłatnie. Adresować M. E. Trayser, No. 124 Bangor House, Shoe Lane, London, England, E. C. 125

Zatwierdzone przez okrąg naukowy

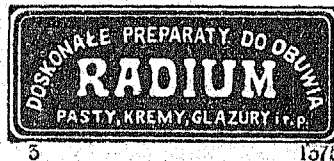
wieczorne kursy przygotowawcze

na świadectwa:

nauczycielskie, ucznia aptekarskiego z 4 klas i t. p. otwarte codziennie od 7-ej do 10-ej wieczorem.

Mikołajewska № 22
lewa oficyna. 1684

„OLSZYNKA“ Placa do sprzedania przy Zgierskiej szosie. Od ostatniego przystanku przed remizą tramwajową 3 minuty drogi. Wiadomość w Łodzi. Skwerowa Nr. 10, m. 5; od godz. 1—2½, i od 6—7½. 1814



LETNIE MIESZKANIE.

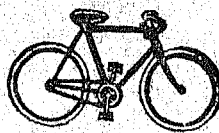
W Różyca 5 minuty drogi od przystanku Zakowice koleją F. Ł. pokój duży z werandą na i piętrze z oddzielnym wejściem z całodziennym utrzymaniem i usługą lub bez. Wiadomość: Łódź, cukiernia Z. Konrad, Nowy Rynek. 1750

Sklep do wynajęcia

odpowiedni dla fryzjera. Zakątek 64. 1824

Letnie mieszkania w Rudzie Pabianickiej

pokoje obszerne słoneczne, 6 minut od przystanku tramwajowego, ogród do spaceru, telefon „Stary Dwór“. 1822



Opony, kamery i wszelkie częścirowerowe

tanio do sprzedania. Przyjmuje też reperację. Południowa № 27, m. 26A. 1841

ZAGINAŁ WEKSEL

na 75 rb. in blanco, wystawiony przez Józefa Sawickiego, żyrował Piotr Rytelewski, oraz kwit na 100 rb., wystawiony przez Stanisława Sierpatowskiego. Uprasza się o odniesienie na ul. Zawadzka № 25 (Baluty), Komorowski. 1840

ŚRODKI DO ZĘBÓW

Eliksir, Proszok, Pasta i Mydło
DŁCÓW

BENEDYKTYNÓW

Opactwa SOULAC

Bezwarunkowo najlepsze ze wszystkich znanych środków do zębów. Gruntownie antyseptyczne i zupełnie nieszkodliwe dla błony ustnej.

WAŻNA UWAGA

Flakony eliksiru Benedyktynów nie opatrzone plombą komory celnej rosyjskiej powinny być uważane za podrobione.



MODEL FLAKONU.

Jeszcze tylko parę letnich mieszkań w Głownie

blisko stacyi. Wiadomość: administracya dóbr Głowno, telefonem ze stacyi Głowno. 3 pokoje z kuchnią, 3 pokoje z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią. 1856

Mleko kuracyjne

od oryginalnych kóz Szwajcarskich codziennie świeże, poleca Mleczarnia dóbr „Paprotnia i Walewice“ Przejazd № 52

Telefon 27-80. 1854

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Przemysłowo-Handlowych gub. Piotrkowskiej

podaje do wiadomości p. p. Członków Stowarzyszenia, że w środę dnia 5 czerwca r. b., o godz. 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia (Zielona № 15 róg Wólczańskiej) odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

członków stowarzyszenia, prawomocne bez względu na ilość obecnych

Porządek dzienny następujący:

1) Wybór prezydium; 2) Odczytanie protokołu z ostatniego nadzwyczajnego ogólnego zebrania; 3) Rozpatrzenie nowoopracowanej ustawy stowarzyszenia 4) Wnioski członków (które powinny być złożone Zarządowi na 3 dni przed ogólnym zebraniem).

Ze względu na ważność spraw, będących na porządku dziennym, uprasza się o liczny udział stowarzyszonych. 1735

ZARZĄD.

Ważne dla dam!

Kto życzy sobie gruntownie nauczyć się kroju i szycia, niech się zapisze na obecny kurs codziennie od 10—1-ej w południe i od 3—6 po poł. Kończące szkołę otrzymują na żądanie cechowe świadectwo. Przy szkole mojej znajduje się wielki wybór manekinów, form papierowych, modeli, bluzek wszelkiej wielkości, spódnic i ubrań dziecięcych po cenach umiarkowanych.

Szkoła moja zaszczycona złotymi modelami i dyplomami uznania.

S. Kryńska

Piotrkowska № 27.

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Maczkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szczecińską surową, mokrą i suchą.

443

Inżynierska № 1, tel. 46.